

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

Jak obrabowano Bank Handlowy

Woźny Jung w zmowie z włamywaczami, których niepostrzeżenie wpuścił do gmachu

Zniknął on z Łodzi wraz ze swymi kompanami 15 tysięcy złotych nagrody za wykrycie zbrodniarzy

Wczorajszy „Głos Poranny“ był jedynym pismem w Łodzi, które najdokładniej poinformowało swych czytelników o przebiegu

NIESLYCHANIE ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA,

dokonanego na Bank Handlowy w Łodzi. Dziś w dalszym ciągu jesteśmy w stanie podzielić się nowymi szczegółami energicznie prowadzonego śledztwa.

Wywiad z naczelnym dyrektorem p. Gordowskim

W pierwszym rzędzie z samego rana przedstawiciel naszej redakcji udał się do gmachu banku, gdzie został przyjęty przez naczelnego dyrektora p. Gordowskiego. Na energicznej twarzy dyr. Gordowskiego znać silne zdenerwowanie i przemoczenie przeżywania doby ostatniej. Oczywiście nie można się temu dziwić, bo choć straty, spowodowane włamaniami, są dla banku bardzo nieznaczne, a urządzenia ZDAŁY CAŁKOWICIE EGZAMIN

wytrzymałości i odporności na wet na tak fachową robotę, to



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW
ODOL C. S. A. LWÓW

jednak 36 godzin bez przerwy na nogach musi się odbić nawet na tak silnej jednostce, jaką jest dyrektor Gordowski.

Zapytany przez nas, czy napomknięte przez nas jedynie podejrzenia, że

JEDEN Z WOŹNYCH BYŁ W ZMOWIE Z WŁAMYWACZAMI,

odpowiadają rzeczywistość, p. dyrektor Gordowski odpowiedział:

Woźny współdziałał z kasiarzami

— Istotnie. Już o godz. 12 w nocy wiadomem było, że woźny

OTTO JUNG WSPÓLDZIAŁAŁ Z BANDYTAMI,

których wpuścił do gmachu między godz. 1 a 2,30 po południu. Pora ta została ustalona w sposób następujący. Ja osobiście o godz. 11 z minutami opuściłem gmach banku, pa przedmiotem stwierdzeniu, że wszystko znajduje się w należytym porządku. O godz. 1

ODDALIŁ SIĘ NA OBIAD DRUGI WOŹNY,

który wspólnie z Jungiem pełnił straż we wnętrzu gmachu. Obiad ten trwał trochę dłużej, niż godzinę, tak że ten właśnie czas wykorzystać musiał Jung, aby wpuścić kasiarzy. Co się działo dalej, to już panowie w piśmie swym podali zupełnie ściśle, a więc zjawili się początkowo kasjer Przedpelski, który został zniacna NAPADNIĘTY I OBEZWŁADNIONY.

Podobny los spotkał również portjera Rewerskiego, który przybył na dyżur o godz. 8. Za równo p. Przedpelski, jak i Rewerski weszli najspokojniej do gmachu, nie podejrzewając nic złego, gdyż wpuścił ich do banku Jung, o którym wiedzieli, że znajduje się na dyżurze.

Bandyci w posiadaniu kluczy od skarbcia

U kasjera Przedpelskiego, który bardzo często przychodzi do banku w celu sprawdzenia, czy wszystko jest w porządku,

ZŁOCZYŃCY ZNALEZLI KLUCZE OD SKARBCA.

Dzięki temu udało im się tam wtargnąć. W skarbcu znajdują się specjalnie skonstruowane ciężkie kasy, które ostudziły zapal kasiarzy. Wiedząc, że nie zdołają ich rozpruć, udali się do wydziału ogólnego, gdzie acetylenem wypalili otwór w jednej z kas.

DRUGĄ KASĘ USIŁOWALI ROZPRUĆ,

lecz z przyczyn niewiadomych nie dokonali „dziela“.

— A jak panie dyrektorze, zostało wykryte włamanie?

— W sprawozdaniu dzisiejszym panów jest prawie wszystko ściśle podane, tak że nie nowego dodać nie mogę. Chyba jedynie to, że dyrektor Kalinowski, nie mając się do dzwonić do frontowych drzwi, NIE ODCHODZIŁ OD NICH, lecz posłał woźnego do dozorca dziennego Jeziorskiego, który przez wybitą w oknie szybę dostał się do wnętrza. Z tego wynika, iż utrzymująca się wesoła w nocy wersja, że włamywacze zbiegli w czasie, gdy dyrektor Kalinowski udał się do oficyn,

NIE ODPOWIADA PRAWDZIE.

Gaz fruający w opancerzeniu kasy

Wkońcu, dzięki uprzejmości naczelnego dyrektora p. Gordowskiego przedstawiciel naszej pisma

UDAŁ SIĘ DO PODZIEMI, gdzie miał możliwość dokładnego obejrzenia pomieszczenia safesów.

Jak zdołał ustalić

TROJE DRZWI STALOWYCH BRONI WSTĘPU DO SKRYTEK,

w których przechowują swe wartościowe przedmioty klienci banku. Szczególną uwagę zwracała swym potężnym wyglądem drzwi drugie, które odstraszyć muszą najzdolniejszych kasiarzy. Mają one 40 centymetrów grubości, zamknięte są specjalnymi, bardzo skomplikowanymi zamkami, a wewnątrz między paucierzami stalowymi znajduje się

GAZ TRUJĄCY,

tak że biada temu, kto zechciałby rozpruć te drzwi.

Dziękując serdecznie za uprzejmie udzielone nam informacje przez naczelnego dyrektora p. Gordowskiego, oraz oprowadzenie po podziemiu przez p. dyrektora Kalinowskiego, odkrywcy wczorajszego włamanie, pożegnaliśmy się z władzami Banku Handlowego w Łodzi.

Całkowite uspokojenie wśród klientów

Dodać należy, że w celu uspokojenia szerokich kół swej klienteli, władze bankowe udostępniły w dniu wczorajszym **WEJŚCIE DO SAFESÓW JUŻ O GODZ. 9 Z RANA,**

(zwykle otwiera się je dopiero o godz. 10), oraz poczyniły **WSZELKIE UŁATWIENIA** przybywającym, aby mogli sprawdzić swe skrytki. Ku ogólnej radości klientów okazało się, że nie tylko żadna ze skrytek nie została naruszona, ale włamywacze wogóle **NIE BYLI W STANIE DOSTAĆ SIĘ DO OBREBU SAFESÓW.**

Następnie przystąpiliśmy w dalszym ciągu do zbierania informacji o postępach śledztwa, które spoczywa w rękach podinspektora Noska oraz naczelnika wydziału śledczego nadkomisarza Weyera.

Dalsze śledztwo

Jeszcze w ciągu nocy onegdajszej kilka samochodów policyjnych z wywiadowcami odjechało z przed lokalu banku na ulicę Aleksandryjską, **GDZIE ZAMIESZKUJE JUNG.**

Przeprowadzona pod doświadczeniem kierownictwem nadkom. Weyera rewizja mieszkańca ujawniła ślady pośpiesznego pakowania rzeczy.

OTTONA JUNGA NIE ZNALEZIONO.

Władzom policyjnym udało się jedynie znaleźć fotografię współnika kasiarzy, z której zrobiono odbitki i natychmiast rozesłano

LISTY GOŃCZE

z podobizną młodzieńca, bo liczącego zaledwie lat 21, prześtepy.

Warto zaznaczyć, że brat zbiegłego Ottona Junga należy już oddawna do świata przestępców, bo jak się dowiadujemy, był już karany kilkumiesięcznym więzieniem za kradzież chustek w firmie „Stüdt“, mieszczącej się przy ul. Drewnowskiej.

Do późnego wieczora nie padła do Łodzi żadna konkretna wiadomość o zbiegłych przestępcach, tak że do tej chwili

NIE JEST USTALONE, W JAKIM KIERUNKU ZBIEGLI.

Ze swej strony nadkomisarz Wayer, gdy tylko został ustalony rysopis Junga, **ROZESŁAŁ FUNKCJONARZUSZY**

do różnych miast Polski oraz punktów granicznych. Jest rzeczą wykluczoną, by wobec powyższych zarządzeń złoścycow udało się zbiec.

Została wczoraj wyznaczona nagroda w sumie 15 tysięcy za schwytanie względnie ujawnienie miejsca pobytu kasiarzy i Ottona Junga.

Kongres francuskich socjalistów

Niepodległość narodowa, ale i spokój międzynarodowy

W Bordeaux odbył się kongres francuskiej partii socjalistycznej, oczekiwany z największym zainteresowaniem przez opinię francuską nie tylko, socjalistyczną. Obrady w pierwszym dniu kongresu zaczęły się buźliwą dyskusją nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego

Poseł Renaudel, reprezentujący prawe skrzydło partii, postawił pytanie, czy partja w rzeczywistości dąży do zerwania z zasadą dyscypliny repu-

blikańskiej, t. j. układu z radykałami co do wzajemnego dopierania przy ściślejszych wyborach i rozpoczęcia otwartej walki z radykałami. Na to pos. Zyromski wykrzyknął z miejsca:

— Tak jest! Tardieu czy Chautemps, to dla nas wszystko jedno!

Tow. Renaudel odparł na to:

— W takim razie Tardieu czy Zyromski, to też jedno i to samo!

centracji“. Rozłam wśród obecnej opozycji w izbie doprowadziłby do tryumfu reakcji.

W dalszym ciągu przemawiali: poseł Zyromski, żądając, by partja podjęła śmiało walkę przeciw wszystkim na prawo stojącym partjom; poseł Grumbach, wyrażając nadzieję, że dalsze tryumfy socjalizmu będą odnoszone nie kosztem radykałów — i Simounet, burmistrz i poseł z Bergerac, który odparł energicznie zarzuty radykałów, jakoby dla uzyskania mandatu zawarł jakiś tajny pakt z prawicą i oświadczył stanowczo, że paktu takiego nigdy nie było i on, Simounet, został obrany na gruncie czysto socjalistycznego programu. Większość socjalistów francuskich stanęła jednak na stanowisku przeciwko jakiegokolwiek współpracy z partjami mieszczańskimi, nie wyłączając radykalnej lewicy.



Starcie między Renaudel'em i Faure'm.

Przedstawiciel lewicowego odłamu partii Paul Faure poparł stanowisko Zyromskiego.

Wtedy wybuchła nieopisana wrzawa, w której wzięła udział i galerja, tak, że przewodniczący musiał przerwać posiedzenie.

Po przerwie Renaudel dokończył swej mowy, poczem odnowiadał na jego zarzuty prezes partji Leon Blum.

Blum zastrzegł się przed wszystkim energicznie przeciw wytwarzaniu wrażenia, jakoby partja stała wobec jakiegoś albo — albo „Albo demokratyczne reformy, albo rewolucja socjalistyczna, — albo socjalizm, albo ojczyzna“, takich albo — albo niema dzisiaj. — Partja socjalistyczna musi być reformistyczną i rewolucyjną



Deladier, przewódca mieszczańskiej lewicy, wsadzony z siodła przez Bluma.

Jednocześnie. Partja socjalistyczna jest równie nierozdzielnie połączona z ideą niepodległości narodowej, jak i z ideą pokoju międzynarodowego. Niechaj nikt nie wierzy, aby postęp socjalistyczny dał się urzęczywić poza obrębem systemu demokratycznego! To była

podstawowa zasada Jauresa. Zarzuty radykałów są najzupełniej niesłuszne i muszą być odparte tak bezwzględnie jak i in synuacja, jakoby partja mogła lub chciała zdewaluować lub zgola potępić któregoś ze swoich towarzyszy za to, że został wybrany do parlamentu wbrew radykalnemu kontrkandydatowi. Okoliczności, w jakich odbywają się wybory ściślejsze, są zbyt skomplikowane, aby partja mogła się wiazać z góry, niemniej jednak potrafi w razie potrzeby ustąpić w drugiem głosowaniu na rzecz kandydata demokratycznego, który będzie tego godny. W interesach partji socjalistycznej nie leży popychanie radykałów, ku upragnionej przez Tardieu „kon-

Bank Handlowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

ogłasza niniejszem

nagrodę w sumie zł. 15.000.—

za schwytanie, względnie wskazanie miejsca pobytu złoczyńców, którzy w dniu 15 czerwca r. b. dokonali włamania kasowego do Banku.

Wrogie demonstracje

przed posełstwem polskim w Pradze

PRAGA, 1^o czerwca. (Pat.) — Wczoraj o godz. 20.30 przed gmachem poselstwa polskiego miały miejsce demonstracje. — Grupa młodzieży w liczbie kilkudziesięciu osób wznosiła wrogie Polsce okrzyki i rzuciła kilka kamieni, wybijając dwie szyby w oknach poselstwa. Zaalarmowana policja schwyłała jed-

nego z demonstrantów, nazwiskiem Zoltan Schonbertz, lat 25, słuchacza politechniki niemieckiej w Pradze, pochodzącego z Koszyc. Schonbertz znany jest policji z kilkakrotnego udziału w demonstracjach i ekscesach komunistycznych. Władze zatrzymały go w areszcie i wdrożyły dochodzenie



Dziś wspaniała premjera!

Wielki szampański program! p. t.

Ządam rozwodu

Tryskająca raketami humoru i niebywałych sytuacji komedia zdrady i omyłek.

W roli głównej As humoru Ameryki

Monty Banks

przepiękna Estelle Brody i Jameson Thomas

Niebezpieczna klientka. — Rozkosze domowego ogniska. — W sidłach kusicielki. — Hypnotyzer z miłości. — W pogoni za niewiastą. — Niefortunny Adonis. — Wyścig z kurjerem. — Fatalne listy. — Powrót i zgoda.

Uwaga:

Od dziś ceny dostępne dla wszystkich

Na wszystkie seanse miejsca

po zł. 1.— i zł. 150

doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUBERA.

Początek seansów o godz. 4.30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne.

Prof. FELIKS HALPERN
LEKcje
GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. Sienkiewicza 20

Józef Unslicht



zastępca komisarza wojny i marynarki i wiceprzewodniczący rady wojennej i rewolucyjnej Z. S. S. R. został przeniesiony do naczelnej rady gospodarczej, ponieważ w sporze Stalina z Woroszyłowym stanął po stronie tego ostatniego.

P. Dorota Kluszyńska wicemarszałkiem senatu?

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższą środę o godz. 4 popołudniu ma się odbyć posiedzenie senatu, zwołanego na nadzwyczajną sesję na zasadzie petycji do p. prezydenta Rzplitej. Na porządku dziennym m. m. wybór wicemarszałką na miejsce zmarłego senatora Ponsera.

Poprzednio wymieniane były nazwiska kandydatów: sen. Andrzeja Struga i sen. Stefana Kopeńskiego. Obecnie, jak się dowiadujemy, wyłoniła się trzecia kandydatura, a mianowicie senatorki Doroty Kluszyńskiej.

Gdyby kandydatura ta przetrwała, byłoby to pierwszy wypadek, że kobieta została wicemarszałkiem izby.

P. Adwentowicz pozostaje dyrektorem teatru miejskiego w Łodzi w sezonie 1930-31

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (F) telefonuje:

Jak się waz korespondent dowiaduje, członkowie magistratu łódzkiego, przebywający od niedzieli w Warszawie z okazji zjazdu związku miast, powzięli w ciągu swego pobytu w stolicy decyzję co do losów teatru miejskiego w Łodzi w sezonie 1930-31. Teatr ten otrzyma w sezonie nadchodzącym dotychczasowy dyrektor o. Karol Adwentowicz.

WILNO, 16.6. — Dyrektor wileńskiego teatru miejskiego, p. Ale-

Skandale na zjeździe miast

Burzliwe awantury na sali obrad

Omam nie doszło do bójki między dwoma samorządowcami

WARSZAWA, 16.6. (PAT) — Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd związku miast polskich. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana, wszyscy uczestnicy zjazdu w liczbie około 500 osób, udali się do sali rady miejskiej. O godz. 10-ej rano prezydent m. st. Warszawy i prezes związku miast m. Stomińskiego dokonał otwarcia zjazdu, witając na wstępie uczestników zjazdu oraz obecnych na sali przedstawicieli rządu, ministra spraw wewnętrznych Sławoj. Składkowskiego i min. robót publicznych Matakiewicza, oraz zaproszonych gości.

Zjazd powitali im. rządu minister Sławoj. Składkowski, w imieniu ministra pracy i opieki społecznej radca Dzwonkowski, w im. warszawskiej rady miejskiej prezes Jaworowski, w im. związku miast fińskich poseł i minister pełnomocny Finlandji p. Idman i wielu innych.

Po przemówieniach powitalnych

wybrano prezydium zjazdu w osobach p. prezydenta m. Warszawy inż. Stomińskiego, prezydenta m. Poznania Ratajskiego, wiceprezydenta m. Wilna Czyżyza oraz wiceprezydenta m. Krakowa Wielgusa, którzy obejmowali kolejno przewodnictwo podczas dzisiejszych obrad.

Następnie uchwalono regulamin obrad oraz dokonano wyborów do komisji weryfikacyjnej poczem dyr. związku miast polskich Porowski odczytał sprawozdanie zarządu za lata 1928 i 1929, z kolei sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Zadora Szwajcar, poczem dr. Józef Zawadzki referował sprawę zmiany statutu.

Po zakończeniu ożywionej dyskusji, zarządzono przerwę, po której dr. Zawadzki wygłosił odczyt na temat budownictwa mieszkaniowego.

O godz. 21 rozpoczął się w salach rady miejskiej raut.

Drugi dzień

War. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczorajszy drugi dzień obrad zjazdu związku miast miał przebieg niesłychanie burzliwy.

W godzinach rannych przy dyskusji nad finansami przedsiębiorstw miejskich zabrał głos

prezydent m. Łodzi pos. Ziemięcki

i wygłosił wielkie przemówienie, piętnujące ostro stosunek władz rządowych do samorządu. Prezydent Ziemięcki zgłosił następującą rezolucję:

„Polożenie prawne samorządu uległo w ostatnich latach pogorszeniu z powodu nieposzanowania przez władze nadzorcze obowiązujących ustaw“.

W godzinach popołudniowych doszło do otwartego skandalu z powodu rezolucji radne-

go Staniszkisa (N. D.) treści następującej:

„Zjazd związku miast stwierdza, że zahamowanie prac ciał ustawodawczych powoduje szkodliwą zwłokę w załatwieniu naglącej sprawy nowego ustroju samorządowego“.

Rezolucja ta wywołała na sali niesłychane podniecenie. Gdy przewodniczący prez. Jaworowski (BBS) ogłosił, że większość jest za odrzuceniem rezolucji, podniósł się niesłychany gwałt i tumult. Na żądanie P. P. S. i koła narodowego p. Jaworowski zarządził głosowanie przez drzwi. Podczas tego głosowania omam nie doszło do bójki między p. Downarowiczem (BBS) a radnymi z P. P. S. Awantura była tak gwałtowna, że p. Jaworowski zarządził jeszcze jedno głosowanie, tym razem imienne. W głosowaniu imieniem rezolucja rad. Staniszkisa została odrzucona 118 głosami przeciw 105.

Premier Sławek jedzie do Druskiennik aby się naradzić z marszałkiem Piłsudskim w sprawie sesji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Błęzący tydzień zapowiada się interesująco pod względem politycznym. Prócz posiedzeń senatu odbędą się w dniu 20-ym posiedzenia wszystkich klubów Centrolewu, a nastę-

pnie wspólne posiedzenie stronnictw wchodzących w skład Centrolewu.

W tym tygodniu powrócił ma do Warszawy marszałek sejmu p. Daszyński, który zapewne wyznaczy posiedzenie sejmu na 23, wobec tego, że 22 mija termin, do którego nadzwyczajna sesja została odroczone.

Czy sejm się zberze?

W sferach politycznych panuje przekonanie, że żadna nie zapadła jeszcze decyzja w tej sprawie. Kursują pogłoski, że w najbliższych dniach premier

Sławek wyjedzie do Druskiennik, aby się naradzić z marsz. Piłsudskim nad stosunkiem rządu w sprawie sesji sejmowej. Większość polityków sądzi, że jak przewidywaliśmy, rząd nadzwyczajną sesję sejmową odroczy.

Demonstracje bezrobotnych

Jeden komunista ranny

BERLIN, 16 VI. (PAT). — Dzisiaj w godzinach popołudniowych komunisty urządzili demonstracyjne pochody bezrobotnych. W kilku punktach miasta doszło do starć z policją, przyczem dwóch policjantów zostało pobitych. Jeden z urzędników policyjnych, będąc atakowany przez demonstrantów, dał kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego z komunistów.

P. Prezydent Mościcki

doktorem honorowym uniwersytetu wileńskiego

WILNO, 16.6. (PAT) — Dzisiaj w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie odbyło się uroczyste wręczenie p. prezydentowi Rzplitej prof. Mościckiemu dyplomu doktora filozofii honoris causa.

Do p. prezydenta przemówił rektor uniwersytetu ks. Szulgowski.

Wręczenia dyplomu w obecności pp. ministrów Prytora i Śtaniewicza, p. wojewody wileńskiego, ks. biskupa Bandurkiego, konsula lotewskiego, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i licznej młodzieży dokonał dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego po pięknym przemówieniu, poświęconym zasługom p. prezydenta, który już w latach niewoli imię Polski rozstawiał.

W krótkich, serdecznych słowach podziękował p. prezydent za nadanie mu godności doktora honoris causa prastarej wszechnicy batorowej.

Zebrań profesowie i studenci uniwersytetu zgotowali p. prezydentowi gorącą owację.

O godz. 18-ej p. prezydent zwiedził państwowe gimnazjum białoruskie w t. zw. murach pobazylijańskich, oraz mieszczącą się tamże siedzibę literatów wileńskich, gdzie zatrzymał się dłuższą chwilę w celi Konrada.

O godz. 20-ej odbył się na cześć p. prezydenta bankiet, wydany przez miasto Wilno. Na bankiecie tym wygłosił przemówienie prezydent m. Wilna, mecenas Folejewski.



Kredyty zagraniczne dla fabryki związków azotowych w Mościcach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Bank gospodarstwa krajowego otrzymał u swoich korespondentów zagranicznych kredyt na okres 18-to miesięczny w wysokości 210 tysięcy funtów szterlingów, czyli około 9,000,000 zł., przeznaczony dla Państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach.

Pożyczka powyższa uzyskana na dogodnych warunkach przewidziana jest na dalsze udoskonalenie urządzeń fabryki w Mościcach.

Rekord wysokości na hydroplanie

NOWY JORK, 16.6. (ATU) — Kapitan Borys Sergiejewski ustanowił nowy rekord światowy wysokości na hydroplanie. Mianowicie osiągnął wysokość 9200 metr.

Amerykańscy „spece“ masowo udają się do Sowieć

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym pociągiem paryskim przejechało przez Warszawę w drodze do Moskwy 8 inżynierów amerykańskich.

Amerykanie mają kontrakty z rządem sowieć na okres dwu lat. W kontraktach jest zastrzeżone, iż inżynierom poza granicami sowieć wzbrowione jest udzielać informacji o do ich pracy w Rosji. Jakie-

kolwiek oświadczenie powoduje niezwłoczne rozwiązanie kontraktu.

Grupa tych inżynierów jest ostatnią, udającą się w tym sezonie. Ogółem wyjechało do Rosji 112. Wszyscy jadą z rodzinami i dziećmi.

Inżynierowie, którzy przejechali przez Warszawę, są specjalistami lotniczymi. Dwu z nich pracowało w fabryce prochu i dynamitu w Delaware.

Nowy upiór w Düsseldorfie

napadł na 17-letnią dziewczynę

BERLIN, 16 VI. Luźność Düsseldorfu przerażona jest nowym napadem na 17-letnią dziewczynę. Dziewczyna, powracająca z pracy do domu, zacepiona została w drodze przez jakiegoś nieznanego mężczyznę, który następnie powalił ją na ziemię, usiłując dokonać na niej gwałtu, groząc jej bronią.

Rozpaczone kryki napadniętej zaalarmowały właścicieli pracujących niedaleko, którzy spłoszyli zwyrodniałego mężczyznę. Policja, powiadomiona o wypadku, wszczęła natychmiast energiczny pościg.

Napad powyższy świadczy, że, oprócz aresztowanego Piotra Kürtera, grasują w Düsseldorfie i inni zbrodniarze.

Pretensje Habsburgów odrzucone

Sąd nie przyznał zwrotu dóbr cieszyńskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie arcyksiążąt: Fryderyka Albrechta i Józefa z linii Habsbursko - Lotaryńskiej przeciwko skarbowi państwa o zwrot dóbr: klucza cieszyńskiego, komory cieszyńskiej i wykreślenie z hipoteki odpowiednich wpisów, wniesionych na rzecz skarbu państwa. Skargę rewizyjną Habsburgów odrzucono całkowicie, a nawet uchylono wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach, którego mocą przyznano Habsburgom prawa do t. zw. dóbr wolnodziedzicznych.

A więc pretensje Habsburgów w całości uznano za bezzasadne i sprzeczne z brzmieniem art. 208 traktatu w St. Germain.

W motywach, ogłoszonych przez przewodniczącego sędziego Bresiewicza, sąd najwyższy wyjaśnił, że skarb państwa zgodnie z art. 208 nietylko dobra Habsburgów, jako domu panującego, ale i dobra każdego z członków rodziny Habsburgów miał prawo na swoją rzecz przejąć. Jednocześnie sędzia Bresiewicz zaznaczył, że do takich wniosków sąd przyszedł na podstawie tekstu traktatu w St. Germain, napisane-

go w językach francuskim i angielskim, które jedyne uznaje się za oryginały. Tłumaczenie bowiem polskie nie jest ścisłe. Sędzia Bresiewicz w dłuższych rozważaniach uzasadnia stanowisko sądu najwyższego zgodnie z prawem cywilnym francuskim i orzecznictwem francuskim.

Mimoходом p. przewodniczący wspominał, że podług in formacji, jakie ukazały się w prasie, mocarstwa sprzymierzone mają zamiar Habsburgom wypłacić odszkodowanie w wysokości dziesięciu milionów franków szwajcarskich za skonfiskowane im dobra i tam winni oni też swe pretensje skierować.

Nie potrzeba jechać na Południe

Polska naicieplejszym krajem Europy

Zapowiadana jest długotrwała piękna pogoda i wielkie upały

Dziwne rzeczy dzieją się w roku bieżącym w przyrodzie. Od połowy marca Polska ma ciągle najwyższą temperaturę w Europie. Zaledwie nieliczne dni miały przeciętną nieco niższą, niż południe Francji, Hiszpanja i południe Italji.

Śmiało można powiedzieć, że jeśli byśmy w Polsce posiadali winnice, zbiór winogron u nas wypadłby w r. b. najobficiej.

Fala upałów jaka od kilku dni nawiedziła Europę i Polskę u nas właśnie miała maksimum natężenia. W Warszawie, Łodzi, Krakowie i Bydgoszczy notowano 32

stopnie ciepła! Zagranicą jedyne Niemcy środkowe notowały temperaturę tak wysoką — Magdeburg 32, a Berlin nieco wyższą — 33 stopnie. Berlin miał najwyższą temperaturę na całym kontyngencie.

Na południu Rosji temperatura dochodziła tylko do 29 stopni (Kazań, Saratow), na południu Francji 28 stopni (Marsylja).

Przyczyną panujących obecnie u nas upałów jest obszerny i silny wyż barometryczny, który obejmuje środkową Europę i Polskę oraz część Rosji od 5 czerwca, nie zmieniając się prawie zupełnie. Pozycja

i trwałość wyżu zapowiada długą pogodę i upały. Wskutek bardzo silnego usłonecznienia i bardzo słabych wiatrów temperatura stale wzrasta.

Silne ciśnienie i mała wilgotność powietrza — przez cały czas wieją słabe wiatry ze wschodu lub od południa — wechodu — zabezpieczają nas od burz, które zazwyczaj przechodzą w okresie tak intensywnych upałów.

Fala burz przejdzie przez środkową Europę i Polskę wtedy, gdy ciśnienie u nas spadnie i powieją wiatry zachodnie, przynosząc masy chłodniejszego powietrza, nasyconego parą wodną. Przez mieszanie się ciepłych prądów powietrznych z nad Europy środkowej z chłodniejszymi i wilgotnymi falami od zachodu nastąpi okres burz termicznych.

Pierwsza taka fala burz termicznych przeeszła przez Polskę onegdaj.

Wskutek tego po okresie szalonych upałów w całym kraju nastąpiło znaczne ochłodzenie.

Wczoraj rano w Polsce było naogół pogodnie. Temperatury o 8-ej rano wahały się od 11 stopni (Stalino) do 19 stopni (Dębica, Kalisz, Zaleszczyki). Warszawa — 18 st. Łódź 17 st.

Ciśnienie barometryczne bez większych zmian. Wiatry północno-wschodnie o niewielkiem natężeniu. W dalszym ciągu będzie słonecznie i dość ciepło.

Cuda techniki

Nowe olbrzymy. — Drapacze chmur Nowego Jorku

W ostatnim czasie znowu często się słyży o planach budowy nowych olbrzymich „drapaczy nieba”, lecz pewną jest tylko budowa dwóch takich gmachów, sięgających chmur, gmachów Adiera i Doherty.

Louis Adler na cele budowy zakupił w dzielnicy bankierów cały blok gmachów. Opowiadają, że za placik za grunt 95 milj. złotych. i że budowa również tyle będzie kosztowała. Nowy „drapacz chmur” będzie 60 pięter wysoki, lecz ponad tem wznosić się będzie jeszcze wieża która będzie miała 105 pięter.

E. Doherty planuje budowę 63-piętrowego gmachu. Budowa ta, której koszty obliczają na około 600 milj. złotych, a tyleż kosztować miał grunt budowlany, ukończona ma być w r. 1932.

Koncern firmy E. Doherty w najbliższych latach zamierza zbudować jeszcze cały szereg innych ogromnych gmachów, przyczem chodzi m. in. o budowę olbrzymiego „drapacza chmur” w okolicy parku Battery. Gmach ten przewyższać ma pod względem wysokości inne budynki dolnego Manhattan.

Ceny placów budowlanych w Nowym Jorku podnoszą się w szalonych podskokach. Cena za jeden mer kwadratowy sięga niejedno, krotnie 15—16.000 złotych. W dzielnicy bankowej dżerżawa od 1 metr kwadratowego biura osią-

gnął już wysokości 150 zł. miesięcznie.

Znamienne jest, że niektóre z budynków, które ulegną zburzeniu aby na nich można budować olbrzymie „drapacze”, jeszcze przed 10 laty zaliczały się do najokazalszych gmachów dzielnicy bankowej.

W gmachu Doherty zaprowadzono na będzie m. in. technicznymi ulepszeniami nowość, polegająca na urządzeniu wind dwupiętrowych, które będą mogły wwozić w górę lub zwozić na dół pasażerów równocześnie wsiadających na dwóch piętrach.

Król hotelowy w Warszawie

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy niekoronowany król. Jest nim Lucius Boomer, główny akcjonariusz największego i najwyższego hotelu świata oraz właściciel całego szeregu hoteli w Ameryce.

Pan Boomer, odbywając parotygońską podróż po Europie skorzystał z zaproszenia p. Dewey'a, aby odwiedzić Warszawę. Lucius Boomer znany jest na całym świecie jako pionier naukowego systemu prowadzenia hoteli. Zabawi on w Polsce tylko dwa dni, gdyż musi wracać do Nowego Jorku, gdzie wykańcza się obecnie nowy hotel

Waldorf Astoria. Hotel ten ma 500 salonów, a kosztuje 40.000.000 dolarów. Wysokość gmachu 260 metr.

Każdy pokój jest z łazienką, ma aparat radiowy i telewizyjny. Specjalne dojazdy dla właścicieli samochodów z windami dla aut. Specjalny wjazd dla prywatnych aut przez środek gmachu. Kolosalna sala wystawowa. Siedem sal balowych. Dziewięć odrębnych restauracji. Własna stacja kolejowa, oraz własna bocznica pod hotelem dla własnych wozów salonowych miljonów amerykańskich.

A wszystko to wybudowano w ciągu 15 miesięcy.

Min. Hainisch

podał się do dymisji

WIENIEN, 16.6. (ATU) — Były kanclerz, a obecny minister finansów Austrii, dr. Hainisch, podał się do dymisji. Powodem jego dymisji jest rzekomo układ handlowy austro-węgierski. Dr. Hainisch zamierza zupełnie wycofać się z życia politycznego.

Min. Grandi

odejmowany w Wiedniu

WIENIEN, 16 VI. (PAT). Na cześć bawiącego tu włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego kanclerz Schober wydał dziś śniadanie.

Jutro min. Grandi wyjeżdża do Rzymu.

LONDYN, 16.6. (ATU) — Jak donoszą z Budapesztu nowy most znajdujący się nad rzeką, przepły wającą przez miasto Plopesu w Rumunji, zawalił się w niedzielę po południu, przyczem wpadło do wody 100 osób, z których 60 utonęło.

KINO
CZARY

Jedyne w śródmieściu

Kino w Ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8—10 i od 10—12-ej.

W razie deszczu kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe! Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Od dziś monumentalna premiera!

Wielki przebój filmowy p. t.

Djablica z Trypolisu

Pożądny dramat egzotyczny, rozgrywający się w czasie starć ze zbuntowanymi Arabami. W filmie odtworzone są z niebywałym realizmem dantejskie sceny na tonącym okręcie.

W rol. główn. **LIANA HAD** kobieta czarująca **Gina Manes** wampir **Alfons Fryland** rasowy

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

— I —

„Pieśń żywiołów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej **LUPE VELEZ**, rasowego **Gary Cooper** i niezapomnianego **Louis Wolheim**
LUPE VELEZ odśpiewa pełne nastroju, czarujące pieśni meksykańskie. — Ponadto słynną „pieśń wieków” śpiewają treperzy w lasach i wśród dzicych gór skalistych.

— II —

SENSACJA SEZONU BIEŻĄCEGO!
JEDNA NOC W PAŃSTWIE

„Qui-Pro-Quo”



Pierwszy polski film rewjowy, oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „QUI PRO QUO” — Udział biorą

HANKA ORDONÓWNA

Zimińska, Górka, Jarossy, Krukowski, Tom Dymśa, Lawiński. Pecz. o 6-ej pp!

Wiadomości bieżące

Osobiste

OSOBISTE. Piotrkowianin Leon Glatter ukończył wileński uniwersytet z tytułem doktora wszech nauk lekarskich.

Znani architekci warszawscy, wielekrotni laureaci konkursów w ostatnich latach pp.: inżynierowie Grzegorz i Roman Sigalinowie zdobyli 1-szą nagrodę na konkursie na gmach kasy chorych w Sosnowcu.

100 ROCZNICA POWSTANIA. W roku bieżącym Polska cała obchodzić będzie niezwykle uroczyste setną rocznicę powstania listopadowego. Utworzony został centralny komitet obchodu w Warszawie na całą Polskę, a niezależnie od tego utworzony zostanie w Łodzi komitet lokalny.

Przedstawiciel naszego miasta wejdzie w skład komitetu centralnego. Już w najbliższym czasie ustalone zostanie nazwisko reprezentanta Łodzi.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie przedstawicieli sądu, samorządu i organizacji społecznych i nastąpi ukonstytuowanie się lokalnego komitetu obchodu wiekopomnej rocznicy. (b)

FERJE SĄDOWE. Jak się dowiadujemy letnie ferje wypoczynkowe oraz urlopy w sądzie grodzkim m. Łodzi rozpoczynają się 23 b. m. i trwać będą około 2 miesięcy t. j. do dnia 10 sierpnia r. b. W międzyczasie w lipcu odbędzie się kilka sesji dla spraw karnych.

CHOROBY ZAKAŻNE. W ciągu tygodnia ubiegłego t. j. od 14 czerwca r. b., zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego w Łodzi następujące przypadki chorób zakaźnych: Dur brzuszny 9 (7), płuca 49 (42), błonica 22 (18), róża 2 (5), gorączka pługowa 12 (14), odra 13 (35), ksztuścic 5 (2).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 112 przypadków, a w tygodniu poprzednim 123 przypadki.

POKWITOWANIA W TAKSÓWKACH. Wkrótce zaprowadzone będą w taksówkach łódzkich automaty — liczniki do wydawania pokwitowań. Kwit, wystawiony przez automat, zawierać będzie numer taksówki, datę przejazdu i kwotę należności za przejazd. (a)

WYMIANA KOSTEK GRANITOWYCH. Magistrat (wydział budownictwa) podaje do wiadomości, że firma „Polskie towarzystwo asfaltowe” przystępuje do wymiany kostek granitowych, ułożonych pomiędzy szynami tramwajowymi, na ul. Piotrkowskiej i do zalewania spoin bitumem. W związku z powyższym i w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa, skrapianie wodą jezdni na czas trwania robót zostaje wstrzymane. Roboty potrwać do dnia 1 lipca r. b.

ZAKŁÓCANIE SPOKOJU PUBLICZNEGO. Właściciele nieruchomości m. Łodzi wystąpili do sta rostwa o wydanie zarządzenia, aby władze bezpieczeństwa publicznego wydały zakaz wjeżdżania do miasta przed godziną 8 rano wszelkim piaskarzom, sprzedawcom wody i innym, wykrzykującym głośno na ulicach, którzy już od godziny 6-rano niepokoją mieszkańców miasta.

„Sąd ogłosił firmie upadłość”...

Mała kartka z wielkiej tragedji Łodzi

Nasz współpracownik sądowy donosi codziennie o rezultatach posiedzeń wydziału handlowego sądu okręgowego. Z notatek, które z natury rzeczy muszą być suche, stereotypowe i dla ludzi niewtajemniczonych nieinteresujące, dowiadujemy się, już codziennie niestety od szeregu miesięcy, że „na ostatniej sesji wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywał podanie firmy XY o ogłoszenie jej upadłości”; dowiadujemy się, że sąd uchwalił podanie odrzucić albo, że sędziowie przychyliłi się do prośby upadłego. Dalej idą nazwiska kuratora, syndyka, terminy i t. d....

Jeśli chodzi o małą firmę, to cała sprawa streszcza się do krótkiego, zaledwie kilkanaście wierszy liczącego sprawozdania. Co się stało później, jak rozwinięta się cała akcja, którą może naby śmiało nazwać pogrzebem gospodarczym, to już nie nasza rzecz... Podobnie dzieje się z nekrologami, donoszącymi o śmierci osoby fizycznej. Nieodżałowana ny zmarł, wyprowadzenie zwłok o godzinie tej i tej i kropka...

A może do domu zmarłego zaprzęto obok śmierci widmo głodu i nędzy, może jedno nieszczeście przyniosło — jak to często bywa — szereg innych nieszcześć, stokroć od samej śmierci cięższych?... Temi rzeczami, do tej chwili, dopóki owo nieszczeście „nie wyjdzie na ulicę” prasa się nie zajmuje.

Przez przypadek doszedł do naszych rąk list, jaki był prokurent doszczętnie upadłej firmy wystosował do syndyka na sy upadłości. List jest napisany przez handlowca: jest to raport z pracy, której się ów handlowiec na życzenie syndyka podjął. List ten nie ma pretensji do jakiegokolwiek malowania tła, a jego autor, pisząc go, nie wiedział, że słowa jego są niezwykle barwnem i smutnem odzwierciedleniem tej rzeczywistości, która się kryje pod naszymi krótkimi, suchymi i stereotypowymi informacjami z posiedzeń wydziału handlowego sądu okręgowego.

List ten podajemy prawie in extenso.

Spójrzmy, co się dzieje z owymi krociami upadłych firm — jak wygląda upadłość nie w brzmieniu wyroku sądowego, lecz w nagłym życiu.

List brzmi jak następuje:

Do Pana Adwokata N. N. Syndyka upadłej firmy A. w miejscu.

„Stosując się do prośby Pana Adwokata dokonałem w ciągu trzech dni przeprowadzki wszystkich rzeczy, należnych do upadłej firmy, na posesję wskazaną. Przeprowadzka była związana z poważnymi trudnościami, gdyż gospodarze do mnie, w którym się firma A. mieściła, oponowali przeciwko zabraniu poszczególnych urządzeń, twierdząc, że urządzenia te były oddane firmie do dyspozycji i

że należą do budynku.

Nie bacząc na wszelkie trudności, w ciągu trzech dni przy pomocy trzech robotników dokonałem przeprowadzki rzeczy według załączonych kwitów.

Czuje się w obowiązku donieść panu Adwokatowi, że cały prawie dobytek ruchomy, wchodzący w skład firmy upadłej, i stanowiący urządzenie techniczne fabryki, złożyłem na podwórzu wskazanej mi przez pana Adwokata posesji, przyczem właściciele tej posesji zrzekli się zgóry wszelkiej odpowiedzialności za te rzeczy i najpierw porozumiełi się w tej sprawie z p. W., poczem dopiero kazali nam otworzyć bramę, byśmy mogli wejść do rzeczy. Cześć tych ruchomości leży w komórce, cześć pod gołem niebem. Komórka jest otwarta. Niema mowy o najmniejszym choćby bezpieczeństwie tych rzeczy. Każdy ma do nich dostęp, nikt za nie nie bierze odpowiedzialności. Zaznaczę zatem, że na skutek braku miejsca nie mogłem ułożyć rzeczy tak, jakby je ułożyć należało. Wanny i kadzidełka leżą jedna na drugiej; psują się i niszczą. Prócz dokumentów, ksiąg, farb i barwników i materiałów biurowych wszystkie obecnie ruchomości upadłej firmy znajdują się na podwórzu posesji wskazanej mi przez pana Adwokata. Farby już uległy częściowemu zepsuciu. Leżące bez nadzoru rzeczy tracą z dnia na dzień na wartości.

Jeśli mi wolno udzielić panu Adwokatowi rady, to uważałbym za wskazane jaknajszybsze przystąpienie do sprzedaży tych ruchomości, gdyż po krótkim czasie nic po nich nie zostanie.

Sądę, iż doniosłem panu Adwokatowi sumiennie o tem, jak się sprawa upadłej firmy A. przedstawia. Nie przemilczę, iż takie skazanie na marne tych rzeczy było połączone dla mnie z prawdziwą przykrością”...

Dalej list porusza już sprawy osobiste autora...

Dla wyjaśnienia dodajmy, że upadli zrzekli się inwentarza

swego zakładu przemysłowego na rzecz masy, że syndyk w ciągu 14 miesięcy nie podjął kroków celem spieniężenia urządzeń i ruchomości upadłej firmy i że do owej przeprowadzki doszło na skutek eksmisji, jaką uzyskali nad upadłą firmą gospodarze domu. Dodajmy wreszcie, że autor listu w ciągu tego całego czasu nie mógł uzyskać należności z tytułu zaległej aż za cztery miesiące pensji.

Ten list jest wymowny. Odstąpił on kulisy rozgrywających się tragedji, pokazując jak w kleszczach kryzysu giną nie tylko poszczególne placówki przemysłowe i handlowe, lecz jak marnują się wysiłki pracy ludzkiej i jak idzie na marne dorobek gospodarzy Łodzi...

List jest tylko jedną małą kartką, wyjętą z wielkiej księgi tragedji, której na imię „Kryzys w Łodzi”...

S. B.

Delegacja łódzka na zjazd Zw. prac. inst. użyt. publicznej

Jak się dowiadujemy w dniach od 20 do 22 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd (trzeci z kolei) związków pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Na zjazd ten wyjeżdża z Łodzi delegacja w ilości 27 osób.

Na czele delegacji stoją przewodniczący oddziału łódzkiego p. Wojdan, pp. Jarošek, sekretarz Jordan, red. Polecki i in.

W dniu onegdajszym odbyła się w Łodzi konferencja przedzjazdowa, której przewodniczył p. Wojdan.

Delegacja zabawi w Warszawie dwa dni. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 87), Z. Jankielewicza (Stary Rynek).

Pobór rocznika 1908 i 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 9 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od A. do H

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 14 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na A.B.C.E.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21, mężczyźni rocznika 1908 kat. B. uznani czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku, zamieszkali na terenie 9 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od A do Z.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 9 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od I do O

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 14 komisariatu, których nazwiska zaczynają się za litery D F G H L

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki mężczyźni rocznika 1908 kat. B. uznani czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszka na terenie 11 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od A do L. (p)

Pobór ochotników

Dnia 26 b. m. odbędzie się na terenie Łodzi pobór ochotników rocznika 1910, 1911 i 1912. Z pośród kandydatów, którzy złożyli podania o przyjęcie ich do służby przed wyznaczonym ustawowo terminem, zgłosić się winni:

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) ochotnicy rocznika 1910, 11 i 12, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. P. P.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) ochotnicy wspomnianych roczników, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. P. P.

Ochotnicy winni stanąć przed komisją zaopatrzeni w dokumenty osobiste. (a)

PRZECUDNA OPERETKA

Oskara STRAUSSA

Czar melodji i romansów cygańskich!
Imponujący przepych wystawy!
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji!

● Wesele
w Hollywood

Wiarołomna łodzianka na Helu

Mąż, zastawszy niewierną w objęciach kochanka, zranił ją wystrzałem z rewolweru

Ona uciekła z wybranym, on — powrócił z dziećmi do Łodzi

W dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi został zaalarmowany sensacyjną wiadomością o tragedji, która rozegrała się na Helu, a której

bohaterami byli łodzianie. Szczegóły tej sensacyjnej sprawy przedstawiają się następująco: Poważny kupiec łódzki Wiktor R., zamieszkały przy ul. Kopernika 38, wysłał z początkiem lata żonę

swą,

Ziutę, i dwoje dzieci na Hel. Przed tygodniem pan R., który ostatnio stał się w rozjazdach, otrzymał list od żony, zawiadamiającej go, iż czeka się świetnie, doskonale bawi i t. d.

W dniu onegdajszym nie przeczuwający niczego małżonek otrzymał telegraficzną wiadomość

od swego byłego współnika, bawiącego na Helu, że p. Ziuta

zdradza go stale z jakimś młodym człowiekiem,

przybyłym specjalnie do niego z Niemiec.

Zaintrygowany tem męż wyjechał oczywiście niezwłocznie na Hel.

Natychmiast po przybyciu udał się do willi, zajmowanej przez żonę. W pierwszym pokoju nie zastał nikogo, przez okno natomiast zauważył swoje dzieci, bawiące się na podwórzu.

Kiedy wszedł do drugiego pokoju, zauważył żonę w objęciach jakiegoś młodego człowieka.

Sytuacja była tak jednoznaczna, że wszelkie objaśnienia

stały się zbyteczne. Nie panując nad sobą zrozpaczony mąż wy dobył rewolwer z kieszeni i oddał dwa strzały

w kierunku żony i jej kochanka. Pierwszy strzał ranił wiarołomną kobietę w łopatkę, druga zaś kula chybiła.

Na odgłos pierwszego wystrzału kochanek wyskoczył oknem.

Po dokonaniu zemsty zaczął przetrzącać szuflady biurka żony i znalazł

fotografię jej kochanka z podpisem Mojżesz Rozen.

Na fotografii widniała data 1917 roku oraz miasto Hamburg nad Renem.

Wskazywało to zupełnie wyraźnie, że p. Ziuta utrzymywała stałe stosunki od szeregu lat z wspomnianym Rozenem.

Przybyła na miejsce policja aresztowała pana R. oraz wszczęła poszukiwania za Rozenem.

W międzyczasie przybył lekarz opatrzył niezbyt poważną ranę postrzelonej żony.

Najbardziej jednak efektywnym było zakończenie tej krwej historii, gdyż w kilka minut po dokonaniu opatrunku p. Ziuta

wyjechała z kochankiem w niewiadomym kierunku.

Pana R. uwolniono. W dniu wczorajszym przybył on z dziećmi do Łodzi. (p)

Przenosiny sądu okręgowego

Sąd okręgowy w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 16 b. m. wydziały: I cywilny, kasa i rachunkowy oraz podawczy - wykonawczy przeniesione zostały do nowego gmachu, mieszczącego się na Placu Dąbrowskiego.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcypikantna komedia i łzawiące bomby śmiechu!

Najodpowiedniejszy film dla strapiionych łodzian!

Z rozkoszną i piękną

Marion Dawies

oraz ulubieńcem kobiet

William Hainas

w wielkim filmie dźwiękowym pt.

Ja chcę na płótno

NADPROGRAM:

Fenomenalny wirtuoz **Bernardo de Pace** odegra „Caprice Viennois” Kreislera, „Bridal Pose Overture” „It Goes Like This”

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po poł. 1575

Dnia 16 czerwca 1930 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

Regina z Hollandów

Henrykowa Zemmel

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 3-jej po poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 10, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Wnuczki i Wnuk

Manifestacja żydów łódzkich przeciwko zamknięciu imigracji do Palestyny

Wczoraj przed wieczorem odbył się w Łodzi wielki pochód protestacyjny żydów łódzkich jako protest przeciwko wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny.

Pochód ruszył z Zielonego Rynku ulicami Gdańską, Cegielnianą, Zachodnią, 11 Listopada, Placem Wolności aż do Bałuckiego Rynku, gdzie się rozwiązał.

Na czele pochodu szły prezydja organizacji sjonistycznych, reprezentacja gminy żydowskiej, korporacje akademickie, kilkadziesiąt organizacji rzemieślniczych, kupieckich, robotniczych, kobiecych ze sztandarami i transparentami o napisach, zwróconych przeciwko rządowi angielskiemu, oraz z żądaniem otwarcia wrot Palestyny dla żydów, ziemi dla kolonistów i t. p.

Ogólną uwagę zwracał transpa-

rent z czarną obwódką i napisem „Biała księga”. Transparent dotyczył „białej księgi”, w której rząd brytyjski omawia swe stanowisko w sprawie palestyńskiej.

W pochodzie brało udział mnóstwo młodzieży i niezliczone tłumy.

Ogółem w szeregach brało udział około 30 tysięcy osób, nie licząc 20 tysięcy na chodnikach ludzi niezorganizowanych.

Pochód trwał około 2 godzin. Po rządce utrzymywały organizacje sportowe, zaś policja czuwała nad bezpieczeństwem.

Meldunek o pochodzie przesłały organizacje sjonistyczne ambasadzie angielskiej w Warszawie celem dalszego przesłania rządowi brytyjskiemu.

Podczas pochodu od godz. 6-jej sklepy żydowskie były zamknięte.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 147 z dnia 31 maja b. r. ukazał się list otwarty burmistrza m. Tuszyna Domowicza, w którym ten usiłuje obronić swą bardzo po ważne zagrożoną pozycję kutkimi ujawnienia i udowodnienia zeznaniami mnóstwa zaprzysiężonych świadków szeregu kryminalnych czynów — rzucił pod adresem kilku obywateli garść inwektyw, oszczerstw i kłamstw.

W odpowiedzi na kłamliwe zarzuty, za które niżej podpisani po ciągną p. Domowicza do odpowiedzialności karnej, oświadczamy, co następuje: Mieczysław Kurczewski miał sprawę i został całkowicie zrehabilitowany. Wyciąg za nr. 6849-29 wydany w dniu 30 grudnia 29 r. stwierdza, że „przy wyżej wymienionym żadne kary odnotowane nie są”.

Na Kazimierza Salskiego rzucił p. Domowicz oszczerstwo z tego powodu, iż Salski przytapał burmistrza na kradzieży wapna, które ofiarował Salski na budowę miejskiej szkoły.

Kłodziński Władysław był współwłaścicielem i kierownikiem elektrowni i nie pozwolił burmistrzowi korzystać z darmowego oświetlenia jego zabudowań.

Filipski Józef był ukarany za pobicie szkodników polnych a kara została mu darowana na mocy amnestji. Nie był więc to żaden czyn kryminalny.

Kotlicki Jan, syn Pawła nigdy nie starał się o korzystanie z ziemi miejskiej. Starał się o to Kotlicki Jan, syn Piotra, jak * to stwierdza protokół posiedzenia rady miejskiej. Poza tem Kotlicki Jan syn Pawła, na którego burmistrz rzucił oszczerstwo rzekł się dobrowolnie stanowiska leśniczego lasów miejskich

Link Adolf nigdy nie był wrogiem ludności polskiej. Burmistrz mścił się na nim za to, że Link sprzeciwiał się parcelacji lasu tuszyńskiego, na której p. Domowicz takiego się dorobił majątku.

Pokorski Walenty, Jarczyński Tomasz i inni udowodnili na przewodach sądowych szereg nadużyć, łapownictwo ławnikowi Szternowi, prawej ręce Domowicza.

Tak oto p. Domowicz, przeciwko któremu wystąpiła ostatnio ludność m. Tuszyna, składając do ministerstwa skargę z wymienieniem wszystkich nadużyć p. Domowicza, jak łapownictwo, kradzież, przywłaszczenie, wydawanie fałszywych świadectw i t. p. sprawki, — usiłując rzucić obelgę na ludzi, którzy byli inicjatorami wykrycia nadużyć, — zastąpił się. Skargę do ministerstwa podpisał przeszło sześćset pełnoletnich obywateli. Jest to więc oskarżenie zbyt poważne, którego osłabić nie zdoła p. Domowicz rzucaniem oszczerstw na ludzi, dążących do oczyszczenia atmosfery w samorządzie m. Tuszyna.

P. Domowicz pozwala sobie jeszcze na takie kłamstwo, jak n. p., że gospodarke jego, biała komisja wojewódzka i prokuratorowska. Tymczasem ilustrację przeprowadził jedynie inspektor samorządowy starostwa powiatu łódzkiego p. Szczerbiński.

Z poważaniem
Józef Kotlicki.

POSADĘ

Łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Spełniały kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

Kto wygrał na loterii

II-ga klasa — 2-gi dzień

Zł. 80.000 na nr. 52272.
Zł. 40.000 na nr. 112008.
Zł. 20.000 na nr. 190281.
Zł. 5.000 na nr. 202869.
Zł. 2.000 na nr. 164535.
Zł. 1.000 na nr. 82817.
Zł. 500 na nr.: 117860 132172 144593 149344.
Zł. 400 na nr.: 9631 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474.

Zł. 300 na nr.: 3821 4078 15614 20885 22947 26991 38894 44064 44307 50992 58650 64844 69709 69732 87768 102608 108930 134589 141573 142953 145601 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195072.
Po zł. 200 na nr.: 2778 3814 4727 5922 6181 7040 8284 8742 9962 13099 14698 15034 15649 15765 21167 22361 22512 28998 30713 34945 35367 36826 38844 38943 40858 43328 44383 46188

46547 47100 48237 49338 49758 50270 50668 55017 55220 56652 57217 60428 63112 65782 68989 70048 73797 75928 82793 83154 83936 85173 86401 89779 91501 92723 92753 93051 93909 94608 94805 95276 99570 100483 100980 104750 105242 110314 111041 113285 113322 114005 115839 119037 120031 125202 126674 129636 132118 133158 133431 133477 135168 140221 141139 141617 142312 143024 143783 144818 146057 146709 146928 146975 147510 147794 149970 152405 155462 159523 160576 161328 163562 164061 164413 164678 165489 166972 167852 171552 171956 172418 173561 174217 176207 177356 180108 182000 184632 185391 185850 186530 189012 189588 190018 191591 193569 193708 193778 194590 194738 197164 197473 201898 203187 203273 204674 206798 209730.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO



Dziś i dni następnych!

miłości.

A. Feydera p. t.

„Częśćca”

(niel)

je młodego utracjusza,

je:

echow

el

on Modot

anka Lorel

NIEMIECKIM.

aktualny polski

0, 6, 8, 10 wiecz.

obem nowoczesnym

Od dziś w Parku Staszica

PP. Dąbrowska, Jakubińska, Kamińska, Krzywicka, Martini, Niemirzanka, Orlińska, Puchniewska, Szczęsna, Szmarówna, Wiercińska, Żabczyńska, Butkiewicz, Cywiński, Dąbrowski, Hajduga, Michałak, Mroziński, Tatarkiewicz, Woszczerowicz i in. grają codziennie o godz. 9-ej wiecz. w wielkiej rewji p. t.

„TYLKO U NAS!”

Szczegóły w programach!

Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu!

Z mężczyznami straszna bieda...

Łotrzyki aferzysty w roli „aplikanta sądowego”

W dniu wczorajszym na ławie sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł 28-letni Aleksander Zolotow, zam. przy ul. Łęczyckiej 6.

Przed pewnym czasem Zolotow poznał urzędniczkę II lecznicy kawy chorych, Marię Koczyżelską, zam. przy ul. Sosnowej 19.

Ta opowiedziała mu w trakcie rozmowy, że ma płacić karę w sadzie poznańskim w wysokości 72 złotych.

Zolotow, który przedstawił się Koczyżelskiej jako aplikant sądowy, oświadczył, iż może załatwić jej tę grzywnę za sumę 50 zł., na

co ta zgodziła się i wręczyła rzeczona kwotę Zolotowowi.

Następnego dnia Zolotow przyniósł jej pokwitowanie z poczty na zł. 50.—, Począwszy od tego dnia Zolotow stał się codziennym gościem w mieszkaniu p. Koczyżelskiej. W trakcie jednej z wizyt Zolotow ukradł z mieszkania jej złoty zegarek, 2 koszule damskie, bagnet, prześcieradło oraz inne drobniaki na łączną sumę 190 zł. Wtedy również wyszło na jaw, że pokwitowanie zostało sfalszowane.

Na rozprawie sądowej Zolotow do winy się nie przyznał, twierdząc że był kochankiem Koczyżelskiej

i to było właśnie powodem jej oskarżenia, ponieważ chciała go się pozbyć.

Świadkowie, zezwani na rozprawę, zeznali, że Zolotow nigdy w mieszkaniu Koczyżelskiej nie pozostał długo i żadnych z nią bliższych stosunków nie utrzymywał.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Zolotowa za wyłudzenie na 6 miesięcy więzienia, za kradzież na 5 miesięcy więzienia, łącznie na 6 miesięcy więzienia, przy czym połowa kary została mu darowana na zasadzie amnestji.

6 lat ciężkiego więzienia

za zamordowanie znenawidzonego sąsiada

Adam i Kazimierz Herman, mieszkańcy wsi Leopoldów gm. Regnów, sprzeciali się często ze swym sąsiadem, Wincentym Motylewskim.

Sprzeczkę tę powstawały na tle zatargów granicznych

Nienawiść między sąsiadami spotęgowała się, gdy pewnego dnia syn Kazimierza Hermana, Zdzisław, przyłapano w nocy podczas kradzieży owoców w sadzie Motylewskiego, został dotkliwie pobity.

Hermanowie odgrązali się Motylewskiemu, że go zabija. Po kilku dniach znaleziono

Motylewskiego w jego ogrodzie, leżącego na ziemi z licznymi ranami na głowie i twarzy.

Przewieziony do szpitala Motylewski zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że zabójstwa dokonał Kazimierz Herman.

Zabójca zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie.

Do winy się nie przyznał. Po zbadaniu szeregu świadków sąd skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia. (b)

Ujęcie podpalacza zagród wiejskich

Szaleniec, który niecił pożary dla własnej satysfakcji

W tych dniach w zagadkowej formie powstał pożar w zagrodzie Franciszka Wimana, we wsi Pałczew, gm. Brucje, gdzie pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania, wartości 30.000 zł.

Władze policyjne, prowadząc dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyn pożaru, znalazły w zgłiszczach stodoły zwitek lachmanów, zawierający różne przedmioty, w których poznano własność parobka, 23-letniego Wacława Doliwy. W wyniku dalszych poszukiwań ujęto Doliwę w jednej z okolicznych wsi, w chwili, kiedy wypoczywał na słoju siana.

Badany przez policję parobek przyznał się, iż ogółem do puścił się około 12 podpałów, przeważnie dlatego, iż widok

ognia sprawiał mu duże zadowolenie. Zagrodę Wimana podpalił z zemsty, iż nie chciał mu on dać zajęcia.

Dalsze dochodzenie, mające na celu ustalenie, czy Doliwa jest osobnikiem nienormalnym, czy też tylko wyjątkowo złośliwym indywiduum, trwa. (a)

Reorganizacja robót sezonowych

W bieżącym tygodniu nastąpić ma reorganizacja robót sezonowych, prowadzonych przez magistrat w wydziałach kanalizacji, plantacji i komunikacji.

Ilność dni pracy w tygodniu ma być zredukowana, natomiast magistrat zaangażuje całą partję robotników, tak że wszyscy, którzy kiedykolwiek pracowali na robotach magistrackich, otrzymają pracę i nie będą bezrobotnych wśród robotników sezonowych.

Magistrat uzależnia dalsze prowadzenie normalnych robót od pożyczki w wysokości 2 milionów złotych, która to sprawa ma być ostatecznie sfinalizowana w bieżącym tygodniu po załatwieniu całego szeregu formalności. (b)

Z. T. K.

Dnia 25 b. m. odbędzie się wybieżka do Zakowic, Tworzyjanek i Brzezin, w dniach 21 i 22-go — do Teofilowa i okolic (Tomaszów Maz.), dnia 29 b. m. — do Łęczycy, dnia 5 i 6 lipca br. — do Płocka i Włocławka, od 1 do 15 lipca rb. — do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Tatr polskich i czeskich, pod kierownictwem p. B. Eisurułwa. Ilność uczestników ściśle ograniczona.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 56. lewa of.

...lecz bez mężczyzn żyć się nie da

Skutki przygodnej znajomości w wagonie kolejowym

W dniu wczorajszym wpłynął do miejscowych władz policyjnych meldunek Henryka Wajtrauba, który oświadczył co następuje:

Onegdaj wsiadł on do przedziału II kl. pociągu Warszawa — Łódź Fabryczna. W przedziale tym znajdowała się jakaś dama, oraz pasażer, który, w pewien czas po wejściu p. Wajtrauba do przedziału, przedział opuścił.

Nadanie praw gimnazjum I. Kacnelsona

Ministerstwo W. R. i O. P. nadało prawa szkół państwowych gimnazjum humanistycznemu męskiemu J. Kacnelsona.

Nowe maturzystki

W gimnazjum żeńskim Eug. Jasznińskiej - Zeligmanowej zakończyły się egzaminy maturalne. Wszystkie uczennice kl. VIII-ej, dopuszczone do egzaminów maturalnych, uzyskały świadectwa dojrzałości, a mianowicie: Blausztajnowna Regina, Cederbaumówna Estera, Fajtlowiczówna Hena, Frydówna Mira, Gutmanówna Pola, Hercówna Regina, Hofmanówna Bela, Kornówna Anna, Pantelówna Paulina, Rozenberżanka Frania, Selcówna Berta, Szpirówna Jadwiga, Wajnsztatówna Fela i Wajnsberżanka Marja.

Dr. med. 2472
REICHER
SPECJALISTA
Chorób skór. i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8—11 rano, i 6—9 w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Korzystając z sam na sam z przyśtojną kobietą p. Wajtraub rozpoczął z nią pogawędkę, opowiadając m. in., iż wyjechał z Polski przed 15 laty, mieszkał dotychczas w Belgji i dopiero obecnie powraca do kraju, aby zobaczyć, jakie zmiany zaszły od czasu jego wyjazdu. Poza tem chciał odwiedzić krewnych, mieszkających w Ozorkowie.

Aż do stacji Rogów p. W. spędził bardzo mile czas w towarzystwie nieznanego, mówiącej płynnie językiem francuskim. W Rogowie nieznaną poprosiła p. W., aby dostarczył jej napoju chłodzącego. Weintraub podążył na poszukiwanie fiaski lemoniady. Pan W. zdobywszy lemonjadę, wskoczył do ruszającego już pociągu, nie zdążywszy dobiec do swego przedziału. Gdy wreszcie tam dotarł, prze-

konał się, że spragniona nieznaną zdążyła się ulotnić wraz z walizką Weintrauba. Nieznajoma wysiadła prawdopodobnie jeszcze w Rogowie na drugą stronę.

W walizce znajdowało się 2,500 franków belgijskich, podarunki dla rodziny Weintrauba i rozmaite drobne przedmioty.

Władze policyjne, uważając, iż elegancka złodziejka działała w porozumieniu z mężczyzną, który opuścił przedział jeszcze w Warszawie, i wszczęły poszukiwania nie za zagadkową damą, lecz za parą złodziei kolejowych. (a)

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

2 potężne przeboje:

1 SZATAŃSKA MIŁOŚĆ

dramat miłości, podejrzeń i zdrady. — Wspaniałe zdjęcia Weneccji, jej kanałów i romantycznych pieśni gondoljerów.

W roli głównej:

Marja CORDA

2 TWOJE CZARNE OCZY

Dramat wiosennej miłości.

W roli głównej pełna czaru

Colleen Moore

wkrótce „LUNA”

GŁOS RADJOWY

**TRANSMISJA PRZEMÓWIE-
NIA OJCA ŚWIĘTEGO.** — W
dniu 29 czerwca r. b. następuje
otwarcie wielkiej watykańskiej
radjostacji nadawczej. W dniu
tym poraz pierwszy Ojciec św.
stanie przed mikrofonem i prze-
mówi do całego świata katolic-
kiego. W Stanach Zjednoczo-
nych Ameryki Półn. cały sztab
inżynierów pracuje od miesią-
ca, aby zapewnić transmisji czy-
sty i niezakłócony przez wyła-
dowanie atmosferyczne odbiór.
Również i wszystkie stacje pol-
skie transmitować będą przemó-
wienie papieża.

**ARTYŚCI ŁÓDZCY W RA-
DJU.** — Jak nam donoszą z
Warszawy popularni w naszym
mieście reżyser p. Melina oraz
utalentowane artystki p. Hele-
na Buczyńska i Iza Faleńska
występują z powodzeniem w au-
dycjach „Polskiego Radja” w
słuchowiskach stacji warszaw-
skiej.

**RADJO ZWRÓCIŁO WIA-
ROŁOMNĄ ŻONĘ.** Jak donosi
stacja radjowa w Tuluzie, se-
kretarz jednego z miejscowych
fabrykantów radjosprzętu
zbiegł przed kilku dniami, za-
bierając ze sobą kasę swego
szefa, oraz... lekkomyślną pa-
nią szefową.

W godzinę później podwój-
nie zdradzony przemysłowiec
nadał przez radjo odpowiedni
list gończy. Żona jego, która w
chwili nadawania tego komuni-
katu, słuchała radja w pociągu
unoszącym ją w dal wraz z no-
wym władcą jej serca, teraz do
piero przekonała się, że jej wy-
braniec jest zwykłym złodzie-
jem. Oburzona i upokorzona
wysiadła na pierwszej stacji i
powróciła tego samego dnia do

swego małżonka. W kilka mi-
nut później nadeszła wiadomo-
ść o ujęciu romantycznego
złodzieja przez policję.

**RADJO ODNALEZŁO ZAGI-
NIONYCH.** Jak wynika ze spra-
wozdań angielskich w roku ubie-
głym radjostacje angielskie
nadały 881 komunikatów, doty-
czących osób zaginionych. W
367 wypadkach komunikaty te
przyczyniły się do ich odnale-
żenia, co uważać można za wy-
nik doskonały i świadczący o
wielkiej popularności radja w
tym kraju.

**SZYBKOŚĆ KOMUNIKACJI
RADJOWEJ.** I tego roku, jak
lat poprzednich, postarano się
o to, aby wynik Derby w
Epsom, tak interesujący wszyst-
kich, był im zakomunikowany
jaknajprędzej.

To też wiadomość o zwycię-
stwie „Blenheima” Agi Chana
dotarła w trzy sekundy do Singa-
pore i Kairu, w szesnastie se-
kund — do Buenos Aires i Rio
de Janeiro, w dwadzieścia se-
kund — do Kalkuty, Rangoonu
i Szanghaju, a w trzydzieści
sekund — do Australji i Japonji.

Co się tyczy Paryża i Nowe-
go Jorku, to dowiedziano się
tam o wyniku wyścigu w tej
samej sekundzie, gdy „Blen-
heim” stanął pierwszy u mety,
gdyż oba te miasta połączone
były telegraficznie bezpośrednio
z torem wyścigowym w
Epsom.

WPLYW RADJA NA GOŁĘ- BIE POCZTOWE.

Wpływ fal radjowych na sy-
stem nerwowy człowieka czę-
sto już był przedmiotem
badań, dotychczas jednak nie

udało się rozstrzygnąć tego za-
gadnienia w sposób definityw-
ny. Przeważnie specjaliści u-
ważają, że człowiekowi brak
narządu do chwytania fal ra-
djowych, że przeto naprawdopodobniej nie może on ich od-
czuwać bez pomocy specjalne-
go aparatu.

Temu sprzeciwia się jednak
fakt, że w Anglii już niejedno-
krotnie zgłaszały się osoby,
które twierdzą, że i bez odbior-
nika „słyszą” audycje radjowe.
Kładziono takie zeznania za-
wyczaj na karb halucynacji i
nie poddawano osób tych rze-
czowym badaniom ani facho-
wej obserwacji. Ostatnio jed-
nak spostrzeżono w Hiszpanji,
że gołębie pocztowe, natra-
fiwszy na swej drodze fale ra-
djowe, mylą kierunek lotu i
zupełnie tracą zdolność orien-
tacji.

Dowodzi to, że fale Hertza
wywierają jakiś wpływ na sy-
stem nerwowy gołębi, co do
charakteru którego nauka nie
może się jeszcze wypowiedzieć.

ANGLIK SŁYSZY POLSKIEGO SŁOWIKA.

W Anglii słuchają z dużym
zainteresowaniem wykładów
prof. Stanisławskiego o pol-
skich rezerwach i parkach
narodowych, wygłaszanych w
języku angielskim przed mi-
krofonem stacji katowickiej.
Chwałę i inicjatywę polskiej
radjofonii podnosi z dużym u-
znaniem londyński „World
Radio”. W tym samym nume-
rze przynosi to pismo nadto
list jednego ze swoich czyteln-
ków, który słyszał także z Ka-
towiec nadawany śpiew polskie-
go słowika, gdzieś z dalekich
lasów górnośląskich.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr Miejski

Letni Teatr Miejski dziś 8,30
„Żydowski Król Lear”

Teatr Park Staszica dziś 9.00
„Tylko u nas”

„Tylko u nas” Dziś premiera w Parku Staszica

Dziś, we wtorek, premiera
przygotowanej z wielkim kosz-
tem i nakładem pracy, wysta-
wowej rewji w 16 obrazach p.
t. „Tylko u nas”.

Ozdobą rewji będzie wielki
półfinał „Usta zbyt czerwone”,
w którym biorą udział pary mi-
losne od Adama i Ewy. Poza-
tem w programie kapitalna pa-
rodja słynnego zespołu Reweller
sów, „Muzyka z powietrza”,
„Wielec Łodzianie”. Udział bier-
ze cały zespół z pp. Dąbrowską
Jakubiską, Wiercińską, Żab-
czyńską, Krzemieńskim, Sta-
szewskim, Tatariewiczem, Mar-
tini i Orlińską na czele, oraz
niezrównana para baletowa pp.
Kamińska i Cywiński, których
produkcje taneczne uświetnią
rewję. Dekoracje K. Mackiewi-
cza. Muzyka Z. Białostockiego.
Reżyserja K. Tatarkiewicza. E-

fektowne materiały na kostju-
my z zakładów przemysłowych
L. Geyera.

Początek o godz. 9 wieczo-
rem. Powrót tramwajami zape-
wniony.

Letni teatr

w ogródku „Scala”

Dziś premiera szuki Gordina
p. t. „Żydowski Król Lear”. U-
twór ten, napisany przed „Mirą
Efros” przez tegoż autora — dał
początek jego wielkiej sławie i
rozpoczął złoty okres teatru li-
teracko-ludowego w Ameryce.

Postać tytułową na naszej sce-
nie odtwarza p. Jerzy Woskow-
ski, a wiernego jego sługę Sza-
maja gra p. Michał Znicz. Sztu-
ka obfituje jeszcze w szereg
świetnych ról, które odtwarza-
ją panie: Horecka, Dmąjewska,
Łapińska, Malinowska, oraz
panowie: Winawer, Lenk i
Brodniewicz. „Żydowski Król
Lear” został specjalnie dla na-
szej sceny spolszczony i inscen-
zowany przez znanego autora
dramatycznego i reżysera An-
drzeja Marka, który też wcielił
do tej sztuki bardzo dużo ory-
ginalnych pieśni ludowych i me-
lodji liturgicznych, oraz całą
charakterystyczną szopkę ży-
dowska, znana jako „urim” =
spieć.

Trochę humoru



— Widzę, Zosiu, nic się tu nie zmieniło od ubiegłego roku!
— Nic, nawet mój kapelusz!
(„Humorist”)

CZUŁA ZONA

Zrozpaczony jegomość kręci
się przed domem, nie mogąc do-
stać się do swego mieszkania:
na pukanie żona nie otwiera,
on klucza niema ani pieniędzy
aby pójść na spoczynek do ho-
teli. Wreszcie bierze z dziedziń-
ca drabinę i z narażeniem ży-
cia dostaje się przez okno do
mieszkania. Tutaj w kuchni za-
staje kartkę napisaną przez żo-
nę: „Poszłam do kina. Klucz le-
ży przed drzwiami pod dywan-
kiem”.

TAJEMICA LISTOWA

— Dostałeś dwa lata... za co?
— Za naruszenie tajemnicy
listowej.
— I za to dwa lata więzienia?
— Tak, bo niestety, był to list

MĘSKA SOLIDARNOŚĆ

Jest już bardzo późno. Godzi-
na 1 w nocy. Mildret jest szale-
nie niespokojna o swego męża,
który jeszcze nie wrócił do do-
mu. Nie wiedząc co mu się mo-
gło przydarzyć wysłała do pie-
ciu jego najserdeczniejszych
przyjaciół depesze tej treści:

— Czy Jack nie nocuje dziś
u pana?

W chwilę po wystaniu de-
pesz Jack wrócił do domu. —
Miał wypadek samochodowy. —
Nazajutrz otrzymała Mildred
pięć odpowiedzi na swoje de-
pesze — wszystkie brzmiały
jednakowo:

„Jack spędził tę noc u mnie”.

DLATEGO.

Starszy pan podczas rozmowy
z przygodnym znajomym w
wagonie kolejowym żali się na
złe sprawowanie swych synów.
Potem pyta:

— A czy pan ma też dzieci?

— Tak, mam jednego syna.

— Czy pali?

— Jeszcze nie miał nigdy pa-
pierosa w ustach!

— Czy pije, gra w karty, che-
dzi po kawiarniach, wraca póź-
no do domu?

— Nie.

— Może zadaje się z kobie-
tami?

— Ani myśli o tem!

— To pański syn jest bardzo
wzorowym chłopcem... W ja-
kim wieku?

— Ma dwa miesiące i cztery
dni.

DZENTELMEN W KAŻDYM
CALU.

— Proszę numer 172321... —
Dziękuję pięknie... Czy tam
straż ogniowa?

— Tak jest.

— Dobry wieczór, panom.

— Czego pan sobie życzy?

— Najmocniej przepraszam,

że panom przeszkadzam w pra-
cy. Ale jeśli panowie macie tro-
chę czasu, to mógłbym podać

pewną wiadomość, która może
panów zainteresuje: w mem
mieszkaniu wybuchł pożar.

Co usłyszymy dziś przez radio?

DZIŚ

11.58 Sygnał czasu z Warszawy
oraz hejnał z wieży Marjańskiej w
Krakowie.

12.10 Radjowy poranek szkolny.
P. Wanda Tatariewicz opowie we
sole przygody pióra E. Zarembiny
p. t. „Pierwsza wycieczka”. P. Mo-
drakowska odśpiewa szereg pio-
sek. Następnie koncert z płyt gra-
mofonowych.

15.40 Odczytanie programu dzie-
nego i repertuar teatrów i kin.

15.45 Chwilka lotnicza (przed
wakacjami) — wygłosi dr. W. Ba-
łłński.

16.15 Muzyka z płyt gramofono-
wych.

17.15 Odczyt turystyczno-kra-
joznawczy.

17.45 Koncert popularny (trans-
misja z Warszawy). Wykonawcy:
Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimiń-
skiego, Marja Rońska (śpiew) i
prof. Ludwik Urstein (akompanja-
ment).

18.45 Rozmaitości i komunikat
gospodarczy izby przemysłowo-
handlowej w Łodzi.

19.15 Muzyka z płyt gramofono-
wych.

19.30 Odczytanie programu na
dzień następny i komunikaty.

19.35 Prasowy dziennik radjo-
wy.

19.50 Transmisja z opery war-
szawskiej.

Po transmisji komunikaty me-
teorologiczny, policyjny, sporto-
wy i inne, oraz retransmisje stacji
tagranicznych.

JUTRO

11.58 — 12.05. Sygnał czasu z
Warszawy i hejnał z wieży Mar-
jańskiej w Krakowie.

12.05 — 13.15. Muzyka z płyt
gramofonowych.

16.10 — 16.15. Odczytanie pro-
gramu dziennego i repertuar tea-
trów i kin.

16.15 — 16.40. Program dla
dzieci (transmisja z Warsza-
wy).

16.45 — 17.15. Muzyka z płyt
gramofonowych.

— przegląd najnowszych wy-
17.15 — 17.40. Wśród książek
dawnictw omówi prof. H. Mo-
ściński. Tr. z W-wy.

17.45 — 18.45. Koncert po-
południowy. Utwory J. Strau-
ssa. Wykonawcy: Orkiestra
Pol. Radja pod dyr. J. Ozi-
mińskiego.

18.45 — 19.25. oRzmaitości i ko-
munikat gospodarczy Izby
Handlowo-Przemysłowej w
Łodzi.

19.25 — 19.40. Prasowy dzien-
nik radjowy (transm. z War-
szawy).

19.40 — 20.00. Radjokronika—
Dr. Marjan Stepowski trans-
misja z Warszawy) Sygnał
czasu. Por. Karol Koźmiński:
„Alarm”.

20.15 — 20.30. Koncert muzyki
lekkiej z Poznania. Wykonaw-
cy: Orkiestra 14 PAP pod dyr
kapelmistrza pułku i solista
Józef Kręglewski.

21.30 — 22.10. Koncert popular-
ny z Warszawy.

22.10 — 22.25. Kazimierz Wie-
rzyński: „Międzynarodowy so-
jusz literatów przed kongre-
sem Pen-klubów w Warsza-
wie”. (Transm. z Warszawy).

22.25 — 24.00. Komunikaty me-
teorologiczny, policyjny, sporto-
wy i inne, oraz muzyka tanecz-
na z Warszawy.

Pixavon-Shampoo

niedościgniony środek do mycia
skóry głowy i pielęgnowania włosów

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Niema mnie w domu

POEZJE

BIBLIOTEKA METEORA

Do nabycia w księgarniach.

5575

Słaby występ „Biegu” na meczu z teamem w Brzezinach

Dzień LZOPN przeszedł w Brzezinach pod znakiem rozczarowania. Ogólnie spodziewano się wysokocyfrowego zwycięstwa A-klasowego Biegu, który wystąpił w pełnym składzie bez Kudelskiego. Miejscowi okazali się jednak równorzędnym przeciwnikiem. Połączona drużyna B. K. S. i K. K. S. przedstawiają dobry zespół B-klasowy, sądząc także z osiągniętych wyników ostatnio z Hasmoneą i Biegiem.

Przebieg gry zajmujący i bardzo żywy. Do przerwy 2:1 dla Biegu, po przerwie wyraźna przewaga teamu, który w przeciągu 30-tu minut gniecie Łódzian, zdobywając jeszcze dwie bramki. Zawody zakończone zostały wynikiem remisowym 3:3.

Czwartą bramkę prawidłowo zdobył przez miejscowych — bramkarz Biegu szybko wyjął z siatki i sędzia jej nie uznał.

Bramki dla miejscowych strzelił: Bether (B.) — 1, Grvnbaum I. (K.) — 2, dla Biegu: Stawiacz — 1 i jedna samobójcza.

J. L.

Walka o pierwsze miejsce w klasie A w nadchodzący czwartek

W nadchodzący czwartek odbędą się interesujące spotkania o mistrzostwo klasy A, między innymi zaś decydujący mecz o pierwsze miejsce w tabeli między zespołami Turystów i WKS. Mecz ten odbędzie się o godzinie 11-ej na boisku WKS-u. Poza to w dniu tym rozegrane zostaną spotkania Orkan — Bieg.

Mecz Łódź--Warszawa będzie unieważniony?

Czy wolno wstawiać graczy zapasowych

W związku z niedzielnym meczem Łódź — Warszawa o puchar wędrowny, dowiadujemy się, że obie drużyny t. j. Łódzka i warszawska nieprawnie zamieniły w drugiej części meczu jednych graczy na drugich.

Nowe przepisy P. Z. P. N. przewidują, że nie wolno w grach międzymiastowych zamieniać jednego gracza

na drugiego, z wyjątkiem bramkarza i że mecze międzymiastowe winny być traktowane jak mistrzowskie. W związku z powyższym i w myśl przepisów PZPN, zachodzi możliwość, że najwyższa magistratura piłkarska unieważni niedzielne zawody, ponieważ obie drużyny przekroczyły przepisy.

Łódź remisuje z Warszawą

4:4 w koszykówce żeńskiej

Międzynarodowe zawody, rozegrane w sobotę na boisku przy ul. Czerwonej 8 stały na niskim poziomie. Skład reprezentacji był następujący: Kasperska (WKS.), Gapińska (LKS.), Połomska (H.K.), Kwaśniewska (LKS.), Gruszczyńska (I. K.P.), Stolica grała bez swej najlepszej zawodniczki — Grotowskiej z Malanowską, Welnicką, Olesińską, Wojnarowską, Aleksandrowiczówną, Wiśniewską i Moroziewiczówną. Ostatnią i Wolicia były rezerwowymi i ciągle zamieniały swe koleżanki. Łódź po przerwie zamiast Gruszczyńskiej grała Zylberzanką. Kapitan PZGS, koszykowni żeńskiej por. Woskiewicz napewno po sobotniej grze nie zorientował się w materiale, nadającym się do obozu treningowego

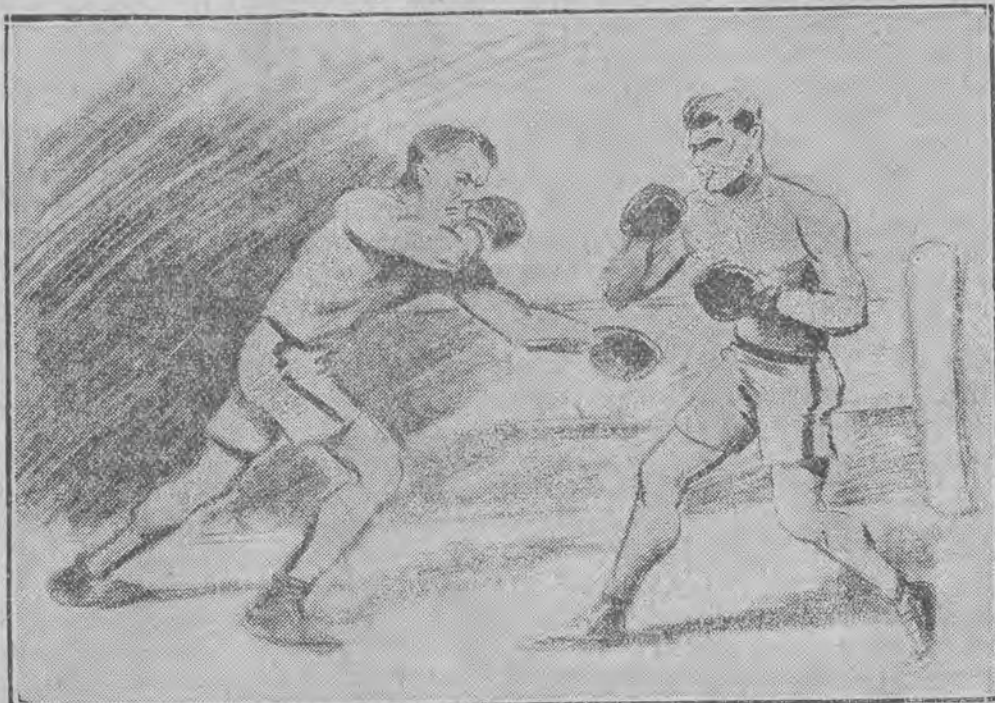
przed meczem Polska — Szwecja. Chaos jaki panował na boisku pod czas walki, kazał przypuszczać, iż grają jakieś marnie zawodniczki a nie wybranki stolicy i Łodzi.

Punkty dla reprezentacji naszego miasta uzyskała Kwaśniewska, natomiast dla gości Wojnarowska oraz Walicka przed końcowym gwizdkiem arbitra.

Na wyróżnienie z warszawianek zasługuje Olesińska, zaś z drużyny przeciwnej — częściowo obrona i Kwaśniewska w ataku. Reszta drużyny rozczarowała publiczność grą poniżej swej formy. Sędzia p. Robakowski

Zaznaczyć wypada, że organizacja szwankowała (brak piłki, kurz na boisku i t. p.)

Decydujący moment



Sharkey (na lewo) atakuje — Schmelling cofa się, ale otrzymuje jednak cios zbyt niski, w rezultacie którego mistrz dotychczasowy zostaje zdyskwalifikowany.

Wyścigi kolarskie na 100 km.

Najlepszy czas dnia osiągnął Kłosowicz

Ruchliwa sekcja kolarska Bar-Kochby w ubiegłą niedzielę urządziła na trasie Krzywie — Łowicz i z powrotem międzyklubowe wyścigi na przestrzeni 100 km.

Oprócz jeźdźców, rekrutujących się z naszego miasta, zauważyliśmy 6-ciu zawodników Makabi warszawskiej. Jeden z nich, mianowicie Blumstejn, brał udział w biegu głównym, pozostali zaś walczyli w biegach na mniejsze dystanse. Blumstejn pokazał do Łowicza dobrą klasę, trzymając się za pierwszą piątką. Ponieważ jednak nieświadomie zrobił 25km. więcej, niż należało (nie wiedział gdzie

się znajduje pół metek), zajął jedno z ostatnich miejsc, przybывая do mety w dobrej formie.

Po biegu kierownik gości zaprotestował czas Blumsteina.

Pierwsze miejsce w biegu głównym przypadło bezkonkurencyjnie Kłosowiczowi (TZS) w czasie 3 godz. 21 min. i 10% sek., który prowadził podczas całego biegu. Drugim okazał się Marczewski, kolega klubowy Kłosowicza. Trzeci — Bartoszek (Orle, Pabj.). Czwarty — Wyrwich (Szturm).

Na 12 startujących 9-ciu ukończyło bieg — reszta odpadła

Pozatem staraniem „Bar-Kochby” odbyły się biegi, które dały wyniki: a) na 20 km. juniorów: 1) Madejski (TZS) w czasie 45 min. 30% sek., Kuropatwa (Makabi, Warszawa), 3) Cymerman (S. F. Union), b) turystyczny na 15 km. 1) Felsz (Zjedn.) w czasie 33 min. 46% sek., 2) Inzelstejn (Bar Kochba), 3) Leśniak (Resursa) i c) na 30 km.: 1) Fredlewski (Szturm) w czasie 1 godz. 4 min. 47% sek., 2) London (Makabi, Warszawa), 3) Sikora (Makabi, Warszawa), 4) Woźniak (Unja).

Oprócz wyścigów międzyklubowych Bar-Kochby — LKS, Bieg i LTK urządziły mistrzostwa swych zawodników na 100 km.

I tak mistrzostwo LKS-u uzyskał Beck w czasie 3 godz. 22 min. 20% sek., 2) Spałek, 3) Szeffler,

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopęciowych, cezenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Nagła śmierć zasłużonego sportowca łódzkiego

Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym utonął w Gdańsku Łódzianin Harry Zecen, znany sportowiec łódzki, który przez dłuższy czas grywał w piłkę nożną w pierwszej drużynie Kl. Turystów.

Wypadek ze ś. p. Zecenem miał miejsce w niedzielę w Gdańsku. Przechadzając się z żoną ś. p. Zecen zauważył tonącego mężczyznę. Nie namyślając się długo pospieszył z pomocą tonącemu, rzucając się w otchłań morza. Przez kilka minut toczyła się zacięta walka między nim a tonącym i obaj zniknęli w nurtach morza. Wypadek ze ś. p. Zecenem wywołał kolosalne wrażenie w sferach sportowych naszego miasta. Cześć pamięci bohaterskiego sportowca!

Czwartkowe mecze ligowe

Ł.T.S.G. gra w Łodzi z Pogonią

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe między drużynami Poznań — ŁTSG. LKS. gra w czwartek z Legią w Warszawie. Poza to gra Garbarnia z Czarnymi, Pogon Łwowska, która gra w czwartek z ŁTSG., pozostaje w Łodzi do niedzieli, gdyż na dzień ten wypada spotkanie ligowe z ŁKS-em

Tryumph gra w czwartek w Warszawie

Doskonały łódzki zespół koszykownic Tryumph rozegra w nadchodzący czwartek w Warszawie, spotkanie z tamtejszą Polonią. W dniu tym bawieć będzie w stolicy jako gość Polonii czeska drużyna hazeny Victoria Žižkov.

Pierwsza sekcja pływacka zorganizowana przez Bar-Kochbę

Jak się dowiadujemy, ruchliwe towarzystwo „Bar-Kochba” zorganizowało pierwszą sekcję pływacką, należącą do Polskiego związku pływackiego.

Dzięki ofiarności członka Bar-Kochby, p. Jakóba Rejsfelda, który bezinteresownie oddał do użytku staw w swoim majątku „Mły-

nek”, 2 km. za Łodzią, członkowie „Bar-Kochby”, korzystają ze świetnego terenu dla ćwiczeń.

Sekcję pływania prowadzi regularnie dwa razy tygodniowo w soboty i niedziele o godz. 3 pp. kapitan Szenberg, dotychczasowy instruktor ligi morskiej i rzecznej w Łodzi.



Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny program słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe

Dziewczyna z piekła

Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość. W roli tytułowej w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna Mary Astor

WIOSNA UCZUĆ

Najpiękniejsza symfonia miłości w wykonaniu czarującej pary kochanków

Haleny Twałdźcezas i Franka Albertsona. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4 pp., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł. Ceny miejsc najniższe: po 1. — zł., 1.50 i 2. — zł., na I seans wszystkie miejsca po 1. — zł., w sob. i niedz. od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1. — zł.

Wszelkie ulgowe bilety ważne po cenach 1. — i 1.50.

Ożywienie na rynku włókienniczym

Amerykańskie kredyty dla Łodzi?—Nowy projekt budowlany— Cyfry Dresdner Banku o Polsce

Warszawa, w czerwcu.

W ubiegłym tygodniu panowało względnie znaczne ożywienie na ulicy Gęsiej. Poszukiwane były przeważnie kretony, batysty i naogół tańsze gatunki. Zjazd kupców z prowincji był dość liczny. Tendencja cen jest dość mocna. Wszystkie prawie transakcje dokonywane są za gotówkę, a w najlepszym razie za gwar. bankową lub za pobranie. Kredyt udzielany jest przeważnie tylko tym kupcom, którzy posiadają nieruchomości. Naogół stosunki w branży tekstylnej zdają się zmierzają ku uzdrowieniu. I kto wie czy uzdrowieniem nie jest zmniejszenie się liczby zakładów manufaktur w Warszawie. W podwórzach domów przy ul. Gęsiej są liczne sklepy zamknięte i przeznaczone do wynajęcia. Z jednego wielkiego lokalu przy ul. Gęsiej nr. 14, gdzie do niedawna mieścił się obłity skład manufaktury, rozbrzmiewają obecnie melodie taneczne. Nie są to wcale odośobnione wypadki. Istne signum temporis!

W swoim czasie donieśliśmy, że p. Devey opracowuje obszerny plan, dotyczący uzdrowienia łódzkiego włókiennictwa, a uwzględniający m. in. zagraniczną pomoc kredytową. W związku z tem ma w bieżącym tygodniu odwiedzić Łódź bawiąca w Warszawie już od kilku dni delegacja finansistów amerykańskich, której „cicerone” jest lord Wallace Clark zajmujący się już od kilku lat usprawnieniem produkcji w największych polskich zakładach przemysłowych. Wobec niezwyklej ostrożności amerykańskiego świata finansowego trudno przewidzieć, ażeby realizacja pożyczki tak dla łódzkiego jak innych przemysłów mogła nastąpić w rychłym czasie.

Pomimo iż na akcję mieszkaniowo-budowlaną przeznaczono łącznie już z wpływem z 3 proc. premii nowej pożyczki budowlanej około 150 milionów złotych, ruch bu-

dowlany, jakkolwiek jest już polowa czerwca, nie może ruszyć z martwego punktu. Nikt ani ze strony czynników rządowych, ani też społecznych nie dba o to, ażeby uzgodnić już istniejące projekty budowlane. To też przybyszą stale nowe

Ostatnio np. uszczęśliwiła nas nowym projektem ustawy o piśmie budownictwa mieszkaniowego wileńska izba przemysłowo-handlowa. Projekt wileński w przeciwstawieniu do projektu izby warszawskiej (opartego na podatku domowo-czynszowym) przewiduje sfinansowanie budownictwa mieszkaniowego w drodze zwrotnych wpłat zainteresowanych sfer ludności. Nowy projekt, doskonały! Ale co z ruchem budowlanym?

Wydział gospodarczy Dresdner Banku przeprowadził ostatnio wysoce interesujące badania nad wysokością i kształtowaniem się majątku oraz dochodu społecznego poszczególnych państw. Z obliczeń tych wynika, że Rosja utraciła około 50 milj. marek swego majątku społecznego, z czego na Polskę przypadło 36 milj. mk. niem. na państwa bałtyckie 10 milj. i wreszcie na Rumunię 4 milj.; Austria ze swego majątku społecznego dawnych Austro-Węgier, utraciła około 120 milj. mk. niem. utraciła około 100 milj., oddając m. in. Polsce około 14 milj., Niemcy wreszcie ze swego majątku społecznego, wynoszącego około 300 milj. mk. niem. straciły około 10 milj., oddając m. in. Polsce 17 milj., Ogółem więc Polska odziedziczyła po mocarstwach zaborczych majątek społeczny w wysokości około 71 milj. mk. niem., t. j. około 143 milj. złotych obiegowych.

Niemniej interesujące są inne dane Dresdener Banku, z których wynika, że Polska przywozi 5 proc. ponad swój dochód społeczny z zagranicy, że u nas spożycie stanowi 104 proc. produkcji i że wresz-

cie Polska wywozi 14 proc. swej produkcji i przywozi 18 proc. swego spożycia wewnętrznego. Są to cyfry niezwykle wymowne i pouczające, które wskazują w jaki sposób odbyć się może regeneracja naszego gospodarstwa społecznego. Niestety jednak brak jeszcze w Polsce zrozumienia dla suchych cyfr, których wymowa jak w tym wypadku jest niezwykle przekonująca. (M. G.)

Podatek dochodowy przedmiotem obrad naczelników urzędów skarbowych

W dniach 20 i 21 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Kucharskiego odbędzie się zjazd naczelników urzędów skarbowych z Łodzi i okolicy izby łódzkiej. Obradom asystować będzie delegat ministerstwa skarbu, p. Allant. Zjazd obradować będzie nad zagadnieniami związanymi z wymiarem i poborem podatku dochodowego.

Stery gospodarcze naszego miasta wiąże z tym zjazdem duże nadzieje: należy się spodziewać, że zebrani naczelnicy urzędów skarbowych dojdą jednomyślnie do wniosku, iż katastrofalna sytuacja podległego im okręgu, nakazuje względność i dalekoidące ulgi w dziedzinie podatku dochodowego.

Eksport łódzki do Palestyny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje: W bieżącym tygodniu przybędzie do Łodzi generalny sekretarz polsko-palestyńskiej izby przemysłowo-handlowej w Tel-Awiiwie p. Groskopf, który ma na celu zwiększenie zainteresowania dla eksportu łódzkiego i innych do Palestyny i sąsiednich krajów Bliskiego Wschodu.

P. Groskopf, który działa w ścisłym porozumieniu z polskimi czynnikami miarodajnymi, wygłosi referat na specjalnie zwołanej przez łódzką izbę przemysłowo-handlową konferencji z udziałem zainteresowanych czynników.

Inwazja nafty sowieckiej do Polski

Inwazja nafty sowieckiej na terytorjum polskiem czyni coraz większe postępy. Początkowo rosyjskie przetwory naftowe dosięgały tylko Kresów Wschodnich, obecnie jednak rozprzestrzeniają się dalej.

Zdaniem rzeczoznawców w ciągu ubiegłego miesiąca przeszło przez granicę polską co najmniej 40 cystern nafty i benzyny. Transporty przechodzą bądź drogą lądową, przeważnie jednak morską. Obecnie nafta i benzyna niemiecka sprzedawana jest na Pomorzu i w Poznaniu.

Koła przemysłowców naftowych domagają się najszybszego wprowadzenia cel ochronnych, aby obronić rodzimy przemysł naftowy, któremu trudno jest walczyć z konkurencją sowiecką.

Miażdżąca śruba

Wielka akcja w kierunku wyegzekwowania podatków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma się rozpocząć na terenie całej Polski wielka i intensywna akcja w kierunku wyegzekwowania wszelkimi środkami zaległych podatków.

Zdaniem miarodajnych kół

kupieckich akcja ta pogłębi jeszcze bardziej ciągnący nad życiem gospodarczym kryzys, przyczyniając się do wydatnego zmniejszenia obrotów handlowych. To też przez koła te wyśuwana jest koncepcja, zmierzająca do złagodzenia ciężaru podatkowego w drodze odroczeń spłaty zaliczek.

Sparaliżowany okólnik

Domagając się od hurtu bez ksiąg dowodów, władze przekreślają ulgi

Wydany przez ministerstwo skarbu w końcu maja okólnik o 10 pr. ulgowym podatku dla handlu hurtowego, nieprowadzącego ksiąg handlowych, jest w praktyce łódzkich władz skarbowych nieomal przekreślony.

Chodzi mianowicie o to, że władze skarbowe wymagają od firm ubiegających się o wspomnianą ul-

gę, przedstawienia wykazu odbiorców, co dla firm, nieprowadzących ksiąg, jest prawie niemożliwością. Z drugiej strony — jak już donieśliśmy — wpłacone zaliczki nie zostają przez urzędy skarbowe odliczone nawet i w tym wypadku, gdy suma zaliczek przekracza całą sumę podatku według stawki jedno-procentowej.

Rynek pieniężny

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,88, kupno 8,8775.
5 proc. pożycz. dol. premjowa — sprzedaż 65,—, kupno 64,50
4 proc. pożyczka inwestyc. — sprzedaż 112,50, kupno 112,—
Bank Polski sprzedaż 171, kupno 170,—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
Dolary 8,88,50

CZEKI
Holandia 358,67
Londyn 43,38,25
N. Jork (czeki) 8,909
Paryż 35,01
Praga 26,44,50
Szwajcaria 172,88
Sztokholm 239,55
Wiedeń 125,83
Włochy 46,733
Berlin 212,78

AKCJE
Dyskontowy 116
Zarobkowy 72,50
Węgiel 46
Ostrowieckie serja B. 53,25
Polski 170,50
Puls bez kuponu na r. 1930
Lilpop 27,75
Starachowice 18,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 112,—
Dolarówka 63,50
5 proc. konwersyjna 55,50
10 proc. kolejowa 102,—
8 proc. Przemysłu Pol. 84,50
8 proc. B-ku G. K. 94,—
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 45,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 55,75
8 proc. Warszawy zł. 75,25
8 proc. Częstochowy 67,65
8 proc. Kiele 67,85
8 proc. m. Łodzi 70,75
10 proc. m. Siedlec 81,75

BAWELNA

Bawełna amerykańska:
zamknięcie: styczeń 13,35—39, luty 13,43, marzec 13,50, kwiecień 13,57, maj 13,65—67, październik 13,15, listopad 13,22, grudzień 13,30—39, kontrakty: styczeń 13,50, czerwiec 13,70, lipiec 13,85 — 91, sierpień 13,35, wrzesień 13,35, październik 13,39, listopad 13,47, grudzień 13,55—57, loco 13,95.

NOWY ORLEAN. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 13,40, marzec 13,52, maj 13,62, lipiec 13,58, październik 13,23, grudzień 13,38—40, loco 13,18.

Ręczni tkacze pluszowi przystępują do strejku

Zebrani członkowie zw. zaw. tkaczy ręcznych — branży pluszowej — w Łodzi, Rajtera 13, po wysłuchaniu referatu i sprawozdania zarządu o sytuacji w zawodzie, uchwalili — z powodu obniżenia przez przemysłowców stawek obowiązujących i wypłacenia należności weksłami i koldrami, przystąpić do akcji strejkowej. Zebrani żądają obliczenia stawek wg. umowy z dnia 20.7.1928 oraz uznania związku zawodowego.

Nowa kolej na Syberji

Na Syberji podjęte zostały roboty około budowy nowej linii kolejowej, która łączyć ma Nowosybirsk z Kuznieckiem zagłębieniem węglowym. Ruch kolejowy na nowej linii otwarty zostanie według dotychczasowych dyspozycji w październiku 1931 roku.

Za wykrycie przestępstw karno-skarbowych ministerstwo podwyższa nagrody pieniężne

W „Dzienniku Ustaw” w nr. 22, pod poz. 168, ukazało się nowe rozporządzenie ministerstwa skarbu w przedmiocie zmienionych norm stawek, płatnych tytułem premii tym osobom, które przyczynią się bezpośrednio do wykrycia przestępstw, polegających na niezgodnym z rzeczywistością zadeklarowaniu towarów, które bądź spowodowały, bądź spowodować mogły uszczuplenie należności celnych. Nowe rozporządzenie podwyższa przewidywaną dotychczas nagrodę za wykrycie nadwyżka do 75 proc. wyrządzonej skarbowi państwa szkody, w wypadkach, gdy jest możliwe przybliżone nawet obliczenie szkody tej, natomiast gdy ustalenie wysokości szkody jest niemożliwe, kwota nagrody — w myśl nowego zarządzenia — wynosić

może do 5,000 złotych.

Na podstawie omawianego rozporządzenia również rewidenty i superrewidenty celni, którzy odkryją przestępstwa karno-skarbowe — mają prawo do otrzymania nagrody.

W wypadkach przejęcia przemianego tytoniu, o ile sprawy nie zostaną ujęci, nagroda nie może wynosić więcej, niż opiewa wartość szacunkowa skonfiskowanego na tej podstawie towaru.

Jeżeli chodzi o przestępstwa karno-skarbowe, które nie przynoszą ubytku skarbowi państwa, albo gdy ustalenie tego ubytku jest niemożliwe, ministerstwo skarbu decyduje we własnym zakresie, czy danemu kandydatowi do nagrody istotnie nagroda przysługująca. (a)

Nie przeciążajcie koni



CORSO „Policmajster Tagiejew”

Zielona 2

Wielki dramat w 10 akt. podł. powieści Bogusław Samborski, Polski Jannings Zbyszko Sawau, Marja Bogda, Jerzy Marr, Nora Ney, Eug. Bodo.

Nad program: Wielka farsa oraz aktualności filmowe.

Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.

Uwaga: Ceny miejsc, pomimo wielkich kosztów wyświetlania filmu, pozostają nadal **zniżone**.

Pierwsze seanse po 50 gr.

Następne 50 gr. III miejsce, 75 gr. II i zł. 1.— I

Dzisiaj premiera!
Wznowienie na specjalne żądanie publiczności!

MLEKO

surowe i pasteryzowane
2 razy dziennie świeże gwarantowanej dobroci.

Szybka dostawa samochodem. Sprzedaż hurtowa w każdej żądanej ilości począwszy od 10 litrów.

Parowa Spółdz. Mleczarnia w Topoi Królewskiej
Oddział w Łodzi
Przejazd 52. Tel. 172-36.

Spółka Akcyjna pod firmą Towarzystwo Wydawnicze „KOMPAS” Spółka Akcyjna podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 31 grudnia 1929 r. protokół którego został sporządzony przez Notariusza w Łodzi Stefana Jarzębskiego N. repertorium 5024, została postanowiona likwidacja firmy „Towarzystwo Wydawnicze „Kompas” Spółka Akcyjna w Łodzi”. Likwidatorami zostali mianowani: Dr. Adolf Speidel, Juliusz Lohrer i Adolf Horak - sędziar, niedzielnik Komisji Likwidacyjnej mieści się w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod N. 130.

Niniejszem Komisja Likwidacyjna wzywa wierzycieli Spółki aby do dnia 15 sierpnia 1931 r. jako do ostatecznego terminu likwidacji zgłosili swe roszczenia. 1205—3

Z prawami Gimnazjów Państwowych
GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE I. KACENELSONA
CEGIELNIANA 28 — TEL. 151-79.
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.
5716 **Dyrekcja.**

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA
w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:
Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące
po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.

Zakopane

Pensjonat willa „Jurand”
ul. Chałubińskiego
właścicielka: Helena Hanemanówna
poleca się na sezon letni.
Ceny umiarkowane.

Najlepsze lody

poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.
Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

PLYN ESHA
WYKABIA WSZELKIE PLAMY.
NIEOCENIONY W PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU.
APTEKA ST. HAMBURGAJSKI
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.
Żądać wszędzie!

ROWERY
Zawadzkiego, Kamińskiego
innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**
Łódź, Piotrkowska 73
w podwórzu tel. 158-61.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-80
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla nieśmiałych
GENY LECZNIC. 3234

Dr. med.
M. GLAZER
powrócił
chor. skórne i weneryczne
Zielona 6, tel. 185-49.
Od 12—2 i 7 1/2 do 8 1/2 w.

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Pr. Narutowicza 25 (Działna) telefon 144-10.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Do akt. Nr. 1002 | 29 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi

Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 64 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Fabusia Krowalskiego i składających się z szafy do rzeczy i zegaru stołowego oznaczonych na zł. 445.—
Łódź, 13.6.30 r.
Komornik L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 778—1930 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach

Wacław Koszelek zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 r. o godz. 10 rano w Bedoniu gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Skalskiego i składających się z Domu mieszkalnego na rozbiórke oszacowanego na sumę zł. 930.—
Brzeziny, 13.6.30
Komornik W. Koszelek

Kto pragnie mieć buchalterję codzielną à-jour
Kto pragnie zaoszczędzić czas, pracę i koszty
Niechaj przechodzi na metodę
R U F A
która oszczędza ok. 70% pracy i czasu i zapewnia codzienne bilanse.
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
przedstawiciel na Polskę
Łódź
Kopernika 57, (Milsza) Tel. 165-83.
REORGANIZACJE.
Zaprowadzenie też innych metod. Kontrola ksiąg handlowych. Sporządzanie bilansów
Dla małych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość!

Dr. med.
H. Różaner
Dzielnia 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4645

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-86
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgenoscepcjon, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 324

Teatr Świetlny
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74-76
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Dzisiaj największa premiera jubileuszowego arcydzieła Fox-Filmu.
Anioł Ulicy
Najgenialniejsza i najpopularniejsza para **Janet Gayner i Charles Farrell.**
Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Początek seansów: o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.
Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne.
Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego.
Najcenniejsza perła naszego repertuaru
Czarowny, subtelny, poemat filmowy, olśniewający pean na cześć uduchowionej miłości, piękna i poezji. — Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupeczenia swym ciałem.
Realizacja znakomitego **Franka Borzage.**
Nad program: Aktualności filmowe

I-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”

Dziś premjera!

Dziś premjera!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farrère'a

W rolach głównych

4

potęgi ekranu

BILLIE DOVE

MIKOŁAJ SUSANIN

DONALD REED

PAUL LUKAS

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

RESTAURACJA
„Moulin-Rouge”
Moniuszki 1, tel. 111-04

Wydaje w se-
zonie letnim

Smaczne i obfite
Obiady z 3-ch dań zł. 2²⁵

Pod kier. b. właściciela „Metropolu” p. M. Korngolda.

Wieczorem Występy
pierwszorzędnych **SIL ARTYSTYCZNYCH**
Pawilony bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju trunki
krajowe i zagraniczne.
Wstęp wolny. Ceny niskie

Okazja dla handlarzy odpadkami Bawełnianymi!

Z powodu zupełnej likwidacji przedsiębiorstwa wyprzedajemy po bardzo niskich cenach różne bawełniane odpadki.

Feliks Świeczka i S-ka
Łódź, ul. Cegielniana 40,
telefon Nr. 126-08

Ogłoszenia drobne

„WATT” WARSZTATY
reperacyjne. Szybko i tanio repara-
kuje, przewija i wypożycza. Tele-
fonujcie 190-88.

BIZUTERJE
kupuję. Pełną wartość płać. Solid-
ne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.
5294-14

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zle-
cenia radiowe do 9 wieczór.
5005-2

RADJOAPARATY
i części, detektory komplet od
zł. 25.— „Radiola”, Piotrkow-
ska 88, tel. 105-34. Najtaniej
bo w podwórzu. 5590-6

MOTOCYKL
z koszem na chodzie mało uży-
wany kupię. Łaskawe oferty
sub. „Natychniast” 1220-3

KOŁNIERZYKI
damskie, pikowe, crepe-de-chi-
nowe i georgettowe ostatnie
nowości poleca „Galant” Nowo-
miejska 10. 5657-3

**Poszukiwana
do kupna**

NIEWIELKA POSESJA FABRYCZNA
w pobliżu centrum miasta
Oferty pod: Inż. S. Margu-
les, Łódź, Sienkiewicza 63
5706-2

POKOJE
umeblowane, bez mebli, biuro-
rowe, z klatki schodowej, pos-
zukuje i poleca biuro „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, fr.
parter, telef. 141-01. 1221-1

POKÓJ z KUCHNIĄ
poszukiwany od zaraz. Oferty
do adm. „Gł. Por.” pod „Tp.”
5627-3

MIESZKANIE
4-5 pokojowe poszukiwane.
Zgłosz.: Biuro „Polruch” Al.
Kościuszki 27, telef. 141-01.
1222-1

ZGUBIONO
matrikulę na nazwisko Jakób
Izrael Szejshendler, ucz. III kl.
Gimnazjum Żydowskiego.
5699-1

Dr. Schweig
okulista
powrócił
Zawadzka 6. Tel. 21501.

Doktor
B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10-11
od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.
ul. Moniuszki 1,
tel. 209-97.

ZGUBIONO ZEGAREK
czarny, męski w Helenowie, lub
w okolicach Helenowa w nie-
dzielę około godziny 12-iej w
południe. Uczciwy znalazca
zechce odnieść zgbę za nagrodę
zł. 10.— do p. Minea, Piotrkow-
ska 191.

ZGUBIŁEM
kwit wydany z firmy A. Lessig
na gramofon Nr. 658. Unie-
ważniam takowy. A. Goltz,
Tyna 3, m. 6. 1218-1

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka,
szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 114-30
Ordynuje 3-7 5235

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Pnaje od 4-5. Niedziela od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Do akt. Nr. 657-1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam.
przy ul. Piramowicza 7, na zasa-
dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 21 czerwca 1930 r. od go-
dziny 10 rano w Łodzi przy ul.
Ogrodowej 78, odbędzie się sprze-
daż z przetargu publicznego ru-
chomości, należących do firmy
„B. Kowalewski i S-ka” i składa-
jących się z 3 tysięcy korey węgla,
oszacowanych na sumę 9,000 zł.
Łódź, dnia 10 czerwca 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński.

DR. MED.
IG. MARGOLIS
OKULISTA
Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17
od 1-2 i 5-7

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpali); 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.,
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.